



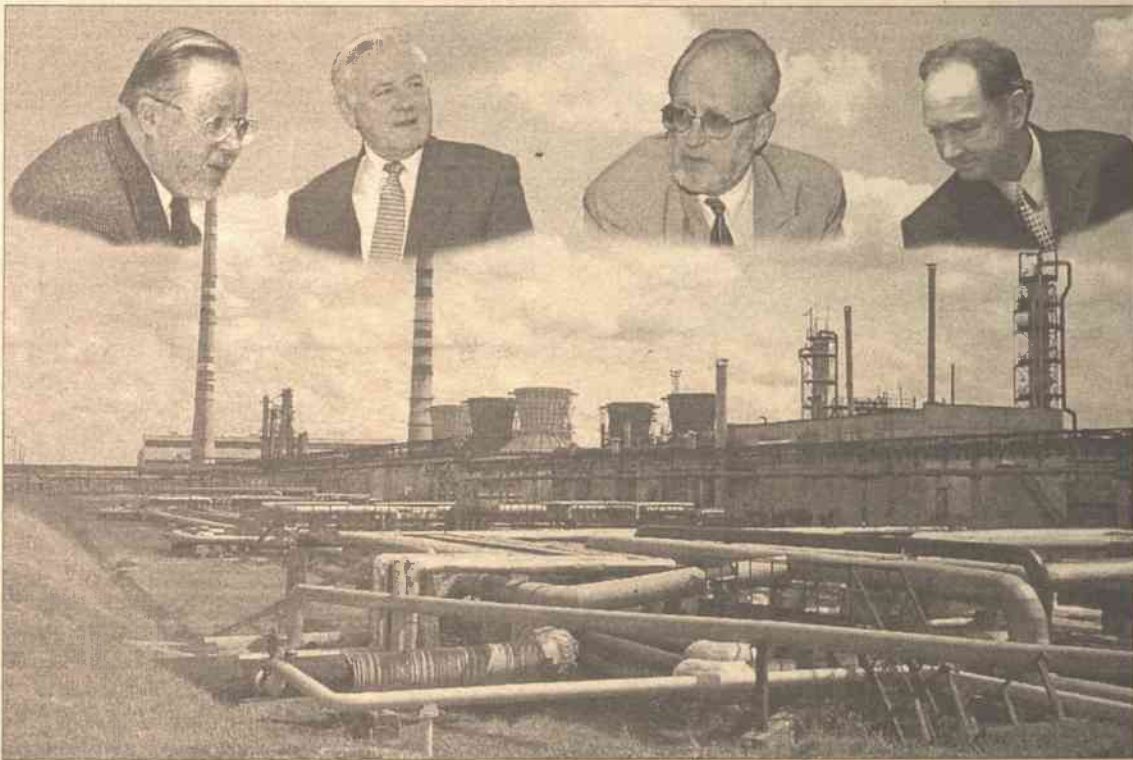
Ekspansja „Yukos” na Litwie odbywała się za plecami władz kraju!?

Iwan u steru

Wiadomość o potajnym porozumieniu w sprawie sprzedaży akcji „Williams Lietuva”, spółki zarządzającej rafinerią „Mažeiki nafta”, korporacji „Yukos”, od niedawna jednym z trzech podstawowych, obok „Williamsa” i litewskiego skarbu państwa, akcjonariuszy rafinerii w Możejkach, wywołała polityczne trzęsienie ziemi. Wszyscy oskarżają się nawzajem i żądają od oponentów podjęcia odpowiedzialności za niefortunną sprzedaż majątku narodowego w 1999 roku.

Skandal z potajnym wycofaniem się „Williamsa” z litewskiej gospodarki energetycznej bez powiadomienia władz litewskich, niektórym politykom jest jak woda na młyn w ich kampanii przedwyborczej. Dla innych zaś skandal wokół rafinerii jest niczym kamień u szyi w rwących wodach tejże kampanii. Najbardziej może być zadowolony z sytuacji, a przede wszystkim dumny z siebie, Rolandas Paksas, który, jako premier, odmówił podpisania umowy z „Williamsem”, dopatrując się w niej zgubnej dla litewskiego sektora energetycznego polityki gospodarczej. Przeciwwstawiał się ówczesnej koalicji rządzącej, w skład której wchodził konserwatyści, chrześcijańscy demokraci oraz centryści.

Paksas podał się do dymisji oraz opuścił partię konserwatywistów, ale umowy nie podpisał. Dziś, po krótkiej przygodzie z liberalami, jako animator nowej siły liberalno-demokratycznej z dumą mówi o swoich przewidywaniach zgubnego dla Litwy kontraktu z „Wil-



Wczorajsi orędownicy „Williamsu” — dziś...

liamsem”. Jako jeden z faworytów zbliżającej się kampanii wyborczej Paksas z czystym sumieniem wobec afery z „Williamsem” może dziś spokojnie przyglądać się jatce pozostałych kandydatów. A popatrzyć jest na co.

Prezydent Valdas Adamkus, jeden z podstawowych orędowników wejścia „Williamsa” na Litwę, dziś zapomniał o tym i grzmi, że zażąda wyjaśnień od publicznej administracji amerykańskiej w sprawie poczyni na Litwie absolutnie prywatnej spółki „Williams”. Żeby nie

być gołosłownym, Adamkus nawet zwołał do siebie — co prawda nie na dywanik, bo gdzieby amerykański emeryt śmiał tak postępować względem amerykańskiego urzędnika, lecz na wspólny posiłek — ambasadora USA w Wilnie Johna Tafta i prosił go o wyjaśnienia. Zamiast wyjaśnień prezydent usłyszał od byłego współobywatela szablonową amerykańską odpowiedź — „sorrrry”.

Taft powiedział, że „ubolewa”, że mu „przykro”. Nic z konkretów. Zresztą, zwracanie się do amerykań-

skich urzędników o wyjaśnienie, litewscy oponenti Adamkusa nazwali farsą i udawaniem zaniepokojenia sytuacją wokół „Mažeikių nafta”.

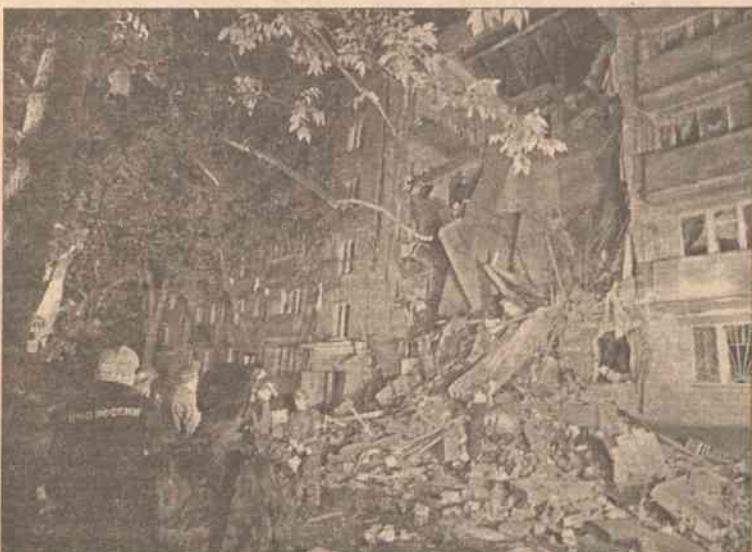
Gorzkie piwo

— Dlaczego Valdas Adamkus, dziś nie powie otwarcie, że popierając przyjście na Litwę „Williamsa” popełnił błąd i nie przeprosi za to obywateli — pytał wczoraj przewodniczący Sejmu Vytenis Andriukaitis.

(Dokończenie na str. 2)

Wybuch instalacji gazowej w Moskwie

Eksplozja w budynku



W zniszczonym budynku w sumie zamieszkiwało 166 osób

Fot. EPA-ELTA

Liczba zabitych w wieczornym wybuchu w domu mieszkalnym w Moskwie wzrosła wczoraj rano do siedmiu osób. Kilkunastu poważnie rannych znajduje się w szpitalu. Trwa usuwanie gruzów zawalonych części domu.

Zdaniem ratowników, ostateczny bilans tragedii — do jakiej zdaniem strażaków najprawdopodobniej doszło w wyniku wybuchu instalacji gazowej — może okazać się jeszcze wyższy.

(Dokończenie na str. 8)

Jeszcze tydzień poczekać

Decyzja nie zapadła

Sąd apelacyjny francuskiego miasta Chambéry przesłuchał przebywającą od końca lipca we francuskim więzieniu żonę litewskiego kolarza Raimundasa Rumšasa — Editę. Decyzja w sprawie jej uwolnienia jest oczekiwana w przyszłym tygodniu. Wczorajsze posiedzenie sądu apelacyjnego trwało 1,5 godziny. Posiedzenie było zamknięte, w związku z czym żadna postronna osoba nie mogła uczestniczyć w procesie sądowym, z wyjątkiem sędziego, adwokata, prokuratora i oskarżonej.

Jak po posiedzeniu poinformował jeden z adwokatów rodziny Rumšasów Alexandre Varaut, Rumšienė początkowo przez 15 minut przesłuchiwał przewodniczący sądu, a następnie w ciągu godziny swą klientkę przesłuchiwali wszyscy trzej adwokaci Rumšasów — ojciec i syn Jean Marc oraz Alexandre Varaut i Veronique Coudray.

Jak twierdzi Varaut, decyzja sądu apelacyjnego zostanie ogłoszona 28 sierpnia, w środę.

Mówi on, że jest nadzieja, iż Rumšas zostanie przesłuchany do 28 sierpnia. Przesłuchanie, jak twierdzi, powinno się odbyć we Włoszech. Ponoć już wydano nakaz na jego przesłuchanie.

Tymczasem sam Rumšas, który w „Tour de France” zajął trzecie miejsce, uwieszenie żony uważa za pułapkę, aby sprowadzić go do Francji i aresztować, toteż pozostaje w swym domu we Włoszech razem z trójką dzieci.

Jak poinformowała doradca ambasady litewskiej we Francji Jolanta Jacovskienė, która w przededniu posiedzenia sądowego odwiedziła więzioną od 30 lipca Rumšienė, konsul honorowy Litwy we Francji Pierre Minonzo udostępnił Rumšienė własny dom, w którym będzie mogła mieszkać do sądu, o ile zostanie uwolniona z więzienia. Przypuszczalnie Rumšienė zostanie uwolniona pod warunkiem, że nie opuści Francji przed zakończeniem procesu sądowego.

(BNS)

W NUMERZE

Aktualności — 3

Zdradził ich ksiądz

7 maja 1944 roku zawiązała się krwawa akcja jednostki AK z litewską policją, która służyła Niemcom. Nie wiadomo dokładnie, ile ofiar było po tamtej stronie. O tym naoczni świadkowie tamtych wydarzeń nie wiedzą.

Praworządność — 5

Popychani do przestępstwa

Zdaniem nadkomisarza, fakt, że mieszkańców ciągle się ostrzega przed złodziejami, nie przynosi żadnych wyników.

Gazeta Harcerska — 6

Teraz już nic nam nie jest straszne

Wyjeżdżający zebrali się obok Domu Kultury Polskiej, gdzie czekał już na nas autokar. Niestety, nie był taki, jakiego spodziewaliśmy się. Z wielkim trudem załadowaliśmy się do niego, a były nas ogółem trzy ekipy: udający się do Wiednia i Węgier, na obóz do Muszyny, no i my, 12 — osobowa grupa wędrowniczek.

Szkolnictwo — 7

Coś w sercu tkwi...



Po raz drugi miałam okazję wziąć udział w bardzo ciekawym i nadzwyczaj pożytecznym kursie metod aktywizujących w nauczaniu jęz. polskiego, który się odbył w Lublinie.

Sport — 10

Pierwszy międzynarodowy i udany

W Wilnie odbył się turniej piłki nożnej wśród młodzieży.

Sentencja

Przed zmianą świata, ważniejszym jest obecnie nie unicestwić go.

P. CLAUDEL



Kalejdoskop aktualności

Obowiązkowe konwojowanie przewoźników litewskich

Obowiązkowe konwojowanie towarów przez terytorium Białorusi dla przewoźników litewskich zostanie odwołane tylko w tym wypadku, jeśli zostanie pokryte zadłużenie związane z tym, że przewoźnicy litewscy nie dostarczyli części towarów do punktu docelowego.

Białoruski komitet cel przypomniał, że Białoruś zastosowała taki środek 1 kwietnia 2002 r. z powodu „wyjątkowej” sytuacji, ponieważ bardzo wzrosła ilość „towarów”, których przewoźnicy litewscy nie dostarczyli do wyznaczonej komory celnej. Z tego powodu znacznie wzrosło zadłużenie celne przewoźników litewskich. Według danych białoruskiego komitetu cel, na dzień 10 sierpnia br. ogólne zadłużenie przewoźników litewskich wyniosło 15,2 mld białoruskich rubli – 87 proc. ogółu zadłużeń przewoźników.

Ograniczono moc drugiego bloku siłowni

We wtorek rano z powodu usterki ograniczono moc drugiego bloku Ignalińskiej Elektrowni Atomowej. Obecnie działa jeden z dwóch turbogeneratorów drugiego bloku.

Środowisko radiacyjne pozostało bez zmian. Powołano komisję w celu oszacowania usterki i ustalenia zakresu prac remontowych. Ignalińska EA produkuje około 70 proc. energii elektrycznej Litwy.

Suwalscy rolnicy dziś już w Wilnie

Suwalscy rolnicy, domagający się większych pieniędzy za swą produkcję, dziś mają dotrzeć do celu swego marszu protestu – Wilna.

W poniedziałek wyruszyli z Mariampola, wczoraj byli już w Wysokim Dworze (rejon trocki). A dziś po południu uczestnicy wyprawy zamierzają przedstawić swe żądania w stolicy. Mają zorganizować niewielkie wiece przy ambasadach zagranicznych, a w piątek spotkać się z przedstawicielami władz Litwy.

Fundusz Pomocy ocenił swą działalność

W sali Muzeum Narodowego w Wilnie wczoraj odbyło się zebranie założycieli Funduszu Wspierania Pałacu Władców. Jednocześnie uczczono drugą rocznicę działalności tego funduszu.

Założycielom funduszu oraz innym gościom zebrania przedstawiono wyniki dwuletniej pracy funduszu oraz najbliższe plany. Odbudowę dolnego Pałacu Władców w Wilnie uroczystie zainaugurowano 10 maja br.

„Geonafte” rezygnuje z zamiaru inwestycji na Węgrzech

Zarząd spółki naftowej „Geonafte” postanowił zrezygnować z zamiaru inwestowania na Węgrzech i więcej uwagi poświęci projektom na Litwie.

Nabycie szybu zaproponowała „Geonafte” węgierska spółka „Exponet”, zamierzająca udostępnić litewskiej spółce 51 proc. akcji oraz prawo zarządzania. „Początkowo sądzono, że pokłady mogą zawierać kilka milionów metrów sześciennych ropy, ale po zbadaniu danych litewscy specjaliści zaczęli w to wątpić” – powiedział dyrektor generalny spółki Antanas Jasas.

Rosyjski Teatr Dramatyczny bez kierownika

Ministerstwo Kultury ogłosiło powtórny otwarty konkurs na objęcie stanowiska kierownika Rosyjskiego Teatru Dramatycznego.

Kierowników teatrów państwowych co 4 lata mianuje i odwołuje minister kultury. Podczas pierwszego konkursu, który się odbył w czerwcu, żadnemu spośród 6 pretendentów nie powierzono obowiązków kierownika. Ministerstwo Kultury twierdzi, że kandydaci nie potrafili sprostać kryteriom konkursu, a przedstawione przez nich programy nie były wyczerpujące. Wśród chętnych objęcia kierownictwa Rosyjskim Teatrem Dramatycznym było kilku pracowników tegoż teatru, a pozostali – z innych teatrów.

Najwięcej turystów w Połdzu jest z Łotwy

W tym roku największe uzdrowisko Litwy – Połage, jak i w roku ubiegłym, najchętniej odwiedzali turyści z Łotwy.

W ubiegłym roku mieszkańcy Łotwy stanowili czwartą część przybywających do Połagi. Zazwyczaj przyjeżdżają na weekend, ale coraz częściej spędzają też całe urlopy, bądź tydzień, dwa lub więcej. Łotewscy turyści wybierają różne hotele – 2, 3 i 4-gwiazdkowe.

Nowe cztery kółka

Ministerstwo Komunikacji proponuje rządowi projekt odnowy parku samochodowego, mający na celu zaostrzenie warunków użytkowania starych samochodów oraz zachętę do nabywania nowych.

Są dwa warianty realizacji programu – „Pieniądze za zamianę” oraz „Pieniądze za pozbycie się”. Zgodnie z pierwszym wariantem, wypłata pieniędzy (w gotówce bądź czekach) będzie przysługiwała za zamianę starego samochodu na nowszy, a zgodnie z drugim wariantem, będzie się płacić za pozbycie się starego samochodu i przekazanie go uczestnikom programu w celu demontażu bądź przeróbki. Wypłata w każdym z wariantów może stanowić jedną szóstą lub siódmą wartości samochodu.

Z „Omnitelu” mogą korzystać wszystkie kraje bałtyckie

Otdąd spółki telekomunikacyjne krajów bałtyckich „Omnitel”, LMT i EMT zaczynają świadczyć usługę łączności międzysieciowej (roaming) GPRS.

Abonenci „Omnitel” LMT i EMT mogą w sąsiednich krajach korzystać z łączności GPRS. Do nowego roku usługi łączności międzysieciowej GPRS będą nieodpłatne. „Omnitel”, LMT i EMT są pierwszymi spółkami telekomunikacyjnymi w krajach bałtyckich, które zaoferowały swym klientom tego rodzaju usługi. (ELTA, BNS)

Ekspansja „Yukos” na Litwie odbywała się za plecami władz kraju!?

Iwan u steru

(Dokończenie ze str. 1)

Andriukaitis przypomniał też prezydentowi, że poczynając od 1997 roku, kiedy rozpoczęto poszukiwanie strategicznego inwestora dla „Mažeikių nafta”, on osobiście stale zwracał uwagę głowy państwa na to, że oferta amerykańska nie jest poważna. Dziś, zdaniem wiceprzewodniczącego, nawarzone wówczas przez prezydenta i konserwatywno-chadecko-centrystowską koalicję rządzącą piwo, będzie musiał wypić rząd socjaldemokraty Algirdasa Brazauskasa. Z konstatacji Andriukaitisa wynika, że piwo to będzie gorzkie.

Przed wszystkim dlatego, że sprzedając akcje „Mažeikių nafta”, „Williams” odsprzedaje też koncernowi, zarządzanemu przez jednego z rosyjskich miliarderów, wyłączne prawo do zarządzania rafinerią w Možejkach, której majątek stanowi też terminal naftowy w Butingė oraz sieć innych przedsiębiorstw, transportujących produkcję rafinerii oraz surowiec.

Centryści odzegnują się

Analitycy natomiast zgodnie uznają, że faktycznie przejęcie pakietu większościowego oraz prawo zarządzania „Mažeikių nafta” przez „Yukos” wyjdzie litewskiej rafinerii tylko na dobre. Pozytywnym barometrem tych przewidywań jest Giełda Papierów Wartościowych, na której drugi dzień z rzędu akcje „Mažeikių nafta” idą w górę. Niektórzy maklerzy prognozują ich długoterminowy wzrost aż do ponad jednego litra za akcję z wczorajszych 0,68 Lt za jednostkę udziału. Jak informują maklerzy, wzrost ten jest spowodowany pozytywnym odbiorem rynku informacji o transakcji podstawowych akcjonariuszy „Mažeikių nafta”, lecz bynajmniej nie wynikami finansowymi spółki, które są, mówiąc skromnie, nie najlepsze. Co roku rafineria odnotowuje liczne na setki milionów litów straty. Od wejścia „Williamsa” straty rafinerii szacowane są na około 700 mln litów. Lider centrystów Kęstutis Glaveckas, wczoraj jednoznacznie odciął się od udziału centrystów w zмовie z „Williamsem”, twierdząc, że w 1999 roku jego partia, wbrew umowie koalicyjnej, była przeciwko podpisaniu porozumienia z „Williamsem”.

Wtórują mu chadecy, którzy, jak przyznał poseł Petras Gražulis, nie oparli się tym naciskom.

Podważony kapitał konserwatystów

– Przyznajemy, że wiedzieliśmy wtedy, iż umowa z „Williamsem” nie jest korzystna Litwie. Co więcej, proponowaliśmy jej nowelizację, lecz nasze poprawki zostały odrzucone. Pod naciskiem Urzędu Prezydenta, koalicjantów oraz przedstawicieli państw zagranicznych głosowaliśmy wtedy za umową. Dziś przyznajemy się do błędu i ubolewamy – powiedział Petras Gražulis.

Natomiast konserwatyści na czele z głównym inspiratorem umowy z „Williamsem” Vytautasem Landsbergisem, nie uważają, że wtedy popełnili błąd.

– Ubolewam i jestem zawiedziony, że „Williams” wycofuje się z „Mažeikių nafta”. Niemniej wątpię, że nie należało wtedy podpisywać umowy z „Williamsem”, bowiem wtedy nie było alternatywy „Williamsowi” – powiedział Andrius Kubilius.

– Podpisując umowę, tym samym przyjęliśmy odpowiedzialność oraz byliśmy świadomi, że ta odpowiedzialność zaważy na naszym kapitale politycznym – wyznał Kubilius. Dziś konserwatyści proponują, żeby skarb państwa wykupił przynajmniej należne mu według umowy 13 procent z nieco ponad 23 proc. akcji „Williamsa”.

Rząd wyboru nie ma

Zdaniem oponentów, jest to kolejny szwindel konserwatystów, którzy w ten sposób chcą naciągnąć skarb państwa na kolejne straty w aferze możejskiej, które i bez tego dziś sięgają prawie miliarda litów. Są to przede wszystkim gwarancje rządowe za kredyty, które „Williams” zaciągał na restrukturyzację rafinerii, której w ciągu kilku lat zarządzania przedsiębiorstwem nawet nie zaczął.

– Rząd może odkupić nawet wszystkie akcje „Williamsa”, ale nie zdoła odzyskać prawa zarządzania rafinerią, które „Williams”, zgodnie z umową z 1999 roku, może przekazać według własnego uznania, w tym przypadku „Yukosowi” – powiedział Glaveckas.

Wobec takiej sytuacji, po wczorajszej naradzie u prezydenta premier Algirdas Brazauskas powiedział, że rząd prawdopodobnie nie będzie sprzeciwiał się transakcji „Williamsa” z „Yukos”. Co prawda, ostateczną decyzję rząd ma prawo podjąć w ciągu tygodnia.

Natomiast eksperci twierdzą, że rząd nie ma innego wyjścia jak tylko skonstatować fakt porozumienia Amerykanów z Rosjanami.

Optymizm Paulauskasa

Mało też jest prawdopodobne, że gabinet ministrów podejmie bardziej radykalne kroki, prowadzące do unieważnienia umowy z „Williamsem”.

Zdaniem ekonomistki Margarity Starkevičiūtė, takim krokiem może być ogłoszenie upadłości spółki „Mažeikių nafta”, której zadłużenie ponad półtorakrotnie przekracza jej kapitał akcyjny. Za takim sposobem rozwiązania „węzła możejskiego” opowiadają się chrześcijańscy demokraci na czele z prof. Kazysiem Bobelisem. Natomiast wśród reszty uczestników „gry” ze sprzedażą majątku skarbu państwa takie rozstrzygnięcie problemu nie budzi większego entuzjazmu.

Większość polityków nie podziela też nadmiernego optymizmu przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa wobec przejęcia rafinerii przez „Yukos”. Wydaje się, że był on wielce uradowany z wejścia wydobywcy ropy z Rosji we władanie strategicznym dla państwa litewskiego majątkiem. Wobec optymizmu Paulauskasa prezydent ustami swojej rzeczniczki zasugerował, że nie wszyscy politycy byli nieświadomi tajnych porozumień „Williamsa” z „Yukos”. Wydaje się, że premier Algirdas Brazauskas również był nieco wcześniej poinformowany o umowie akcjonariuszy „Mažeikių nafta” za plecami władz kraju, ujawniono bowiem, że informacja o sprzedaży akcji rafinerii dotarła do premiera jeszcze w ubiegłym tygodniu.

Dynamiczny „Yukos”

Ekonomiści nie widzą większego zagrożenia w tym, że „Yukos” stanie się podstawowym właścicielem litewskiej rafinerii. Według nich,

„Yukos” jest najszybciej rozwijającą się firmą światowego sektora energetycznego. Jej majątek sięga ponad 3,5 mld. dolarów. Zdaniem rzecznika „Yukos”, koncern ma poważne plany na Litwie. Między innymi, chce budować sieć stacji paliwowych. Ostatnio też wszedł do sektora dystrybucji surowca naftowego. Potwierdzeniem tego jest zawarta niedawno umowa z jednym z największych w Europie dystrybutorów paliwa, węgierskim koncernem „MOL”. Na podstawie tego porozumienia została utworzona spółka joint venture, która zajmie się wydobyciem ropy w jednym z największych złóż surowca na Syberii oraz dystrybucją jej w Europie.

Na początku roku „Yukos” nabył też 49 proc. udziałów w koncernie „Transpetrol” na Słowacji. Słowacka spółka specjalizuje się w tranzycie ropy naftowej z Rosji na Zachód.

„Kura znosząca złote jajka”

Z litewską inwestycją „Yukos” wiąże się przede wszystkim zwiększenie rynku zbytu surowców oraz ich przetwórstwa. Tylko w ubiegłym roku ilość wydobywanej przez koncern ropy wzrosła o ponad 16 proc. W tym roku jest prognozowany wzrost wydobycia o kolejnych 20 proc. Eksperci natomiast twierdzą, że wzrost potencjału ekonomicznego „Yukos” może pozytywnie wpłynąć na litewską kiesę państwową. Wiadomo bowiem, że, mimo słabiej kondycji, rafineria jest prawdziwą „kurą znoszącą złote jajka”. Co roku owa „kura” produkuje „jajka” wartości 10 proc. PKB, co, przeliczając na wartości wymiarowe, wynosi około 11 mld litów. Jeśli zaś optymistyczne prognozy rozwoju rafinerii pod zarządzaniem „Yukos” potwierdzą się, to jest prognozowany wzrost udziału „Mažeikių nafta” w wytwarzaniu produktu krajowego do 15 proc., a to wiąże się z kolejnymi miliardowymi wpływami do budżetu krajowego. Zostaje tylko jeden problem – w jaki sposób Litwa może zapewnić alternatywne kanały dostawy surowców energetycznych, jeśli jedyny dostawca ropy naftowej na Litwę wchodzi do zarządzania jedyne-go w kraju koncernu naftowego, w tym terminalu w Butingė, który był budowany jako zapasowe gardło litewskiej gospodarki na przedmiot głodu energetycznego.

Co miał na myśli Rogozin?

– Nawet takie państwo, jak Niemcy, ustawowo ma zapewnione dostawy, na przykład, gazu z trzech niezależnych źródeł – Glaveckas wyrażał obawy uzależnienia Litwy od dostaw z Rosji.

– Kto wie, czy mówiąc, że Rosja ma bardziej poważne dowody wpływu na Litwę, pełnomocnik prezydenta Rosji do spraw Kaliningradu Dmitrij Rogozin, nie miał na myśli właśnie opanowanie rafinerii – retorycznie pytał Andrius Kubilius.

Trudno zgadnąć, co Rogozin miał na względzie, ale pewne jest, że wbrew sławetnej wypowiedzi ówczesnego ministra gospodarki Vincasa Babiliusa, który, protestując przeciwko sprzedaży akcji rafinerii innemu koncernowi – „LUKoilowi”, miał powiedzieć – „nie dopuścimy Iwana do rury”, po kilku latach skandali z „Mažeikių nafta” ów „Iwan” stanął jednak nie tylko przy kranie rury ropociągu, ale też faktycznie u steru litewskiego sektora energetycznego.

Stanisław Tarasiewicz

Wyświęcono krzyż na cmentarzyku w Borunelach

Zdradził ich ksiądz

— W naszym domu byli ranni akowcy. Moja mama dawała im płótno dla opatrzenia ran. A tym — wskazuje na groby poległych Wanda Mikielwicz — nasze płótno posłużyło, niestety, do owinięcia ich ciała. Tak i pogrzebaliśmy ich w płótnach. Na razie bez trumien.

Jak opowiadała „Kurierowi” dalej Wanda Mikielwicz, z domu Bortkiewicz — która podczas wydarzeń, jakie miały miejsce w tych okolicach w maju 1944 roku, miała zaledwie 11 lat — dopiero po miesiącu, kiedy z Polski przyjechała matka jednego z czwórki poległych, zwłoki ekshumowano i złożono do trumien. Po ponownym pogrzebie partyzantów, nad grobami stanęły brzoźowe krzyże, które później ktoś zmienił na metalowe. Kto? Nie wie nikt. Później obok grobów ktoś postawił pomnik. Napis na nim informuje nas tylko o dacie: 7 maja 1944.

Trzej Stanisławowie i Jerzy

— Wtedy nie odważono się na wyrzucie na pomniku nazwisk poległych akowców, ale miejscowi mieszkańcy i tak wiedzieli, kto tu pochowany.

— Czy znane są nazwiska poległych akowców?

— Wiemy tylko tyle, że byli to trzej Stanisławowie i Jerzy — informują „Kurier” mieszkańcy Borunel, leżących nieopodal Jęczmieniszek w rejonie wileńskim.

— Jeden ze Stanisławów miał nazwisko Kuleszo. To właśnie jego matka przyjeżdżała tutaj z Polski. Stąd też znam jego nazwisko. Kuleszo był ponoć jednym z dowódców AK — uzupełnia Wanda Mikielwicz.

Trzech pozostałych nazwisk miejscowi mieszkańcy, niestety, nie pamiętają.

— Nie pamiętała ich też moja mama, pomimo że często powracała do tamtych wydarzeń — opowiadała „Kurierowi” pani Wanda. — Miałam wtedy 11 lat. Pamiętam, jak moja mama, Jadwiga Bortkiewicz, pomagała partyzantom. Ranni byli opatrywani w naszym domu. Zaś po pogrzebie poległych, ranni zo-

stali przewiezieni do wsi Barany. Tam ich leczono.

Podwójna zdrada

Jak opowiedziała nam pani Wanda, batalion partyzancki, który stoczył bitwę we wsi Miałejki w rejonie wileńskim, wcześniej stacjonował we wsi Pruszańce.

7 maja 1944 roku zawiązała się krwawa akcja jednostki AK z litewską policją, która służyła Niemcom. Nie wiadomo dokładnie, ile ofiar było po tamtej stronie. O tym naoczni świadkowie tamtych wydarzeń nie wiedzą.

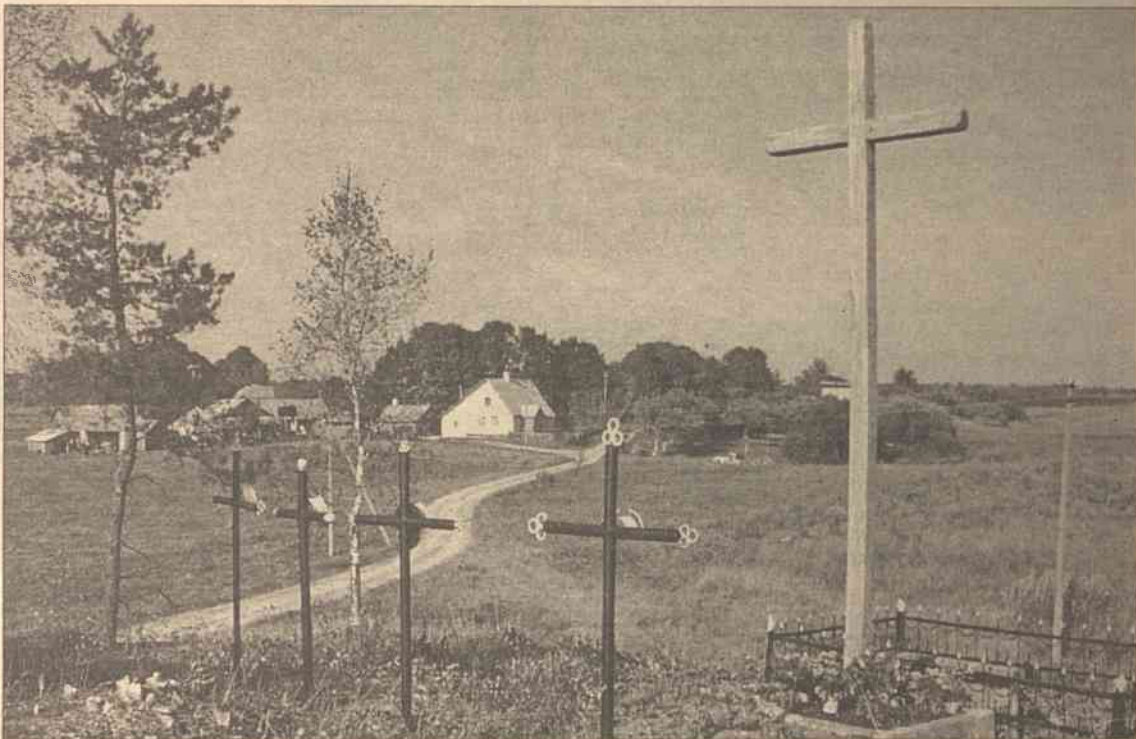
Wśród ludzi żywa jest jednak historia o księdzu Ambrozym Jakawonisie, który bezpośrednio przyczynił się do przelania krwi — dopuścił się bowiem podwójnej zdrady: i przed Bogiem, i przed ludźmi.

Ksiądz ten, zdaniem jednych źródeł, sprzedawał Niemcom informacje „wyciągnięte” podczas spowiedzi. Zdaniem innych, ksiądz Ambroży własnoręcznie też sporządził listy Polaków, których należało wywieźć na roboty przymusowe do Niemiec. Była to przeważnie młodzież z patriotycznie nastawionych rodzin.

Ludzie relacjonowali, że to po wydarzeniach w Miałejkach akowcy wyciągnęli denuncjatora z kościoła podczas odprawiania Mszy św. i zabili go. Według innych, ksiądz został zabrany z plebanii, gdzie polscy partyzanci znaleźli sporządzone przez „pasterza” parafii listy z wykazem osób na wywózkę. Partyzanci zabrali księdza i wywieźli furmanką prawdopodobnie do rejonu święciańskiego, gdzie wyrokiem sądu, polowego został rozstrzelany. Po odrodzeniu niepodległości działacze Sąjudisu — jak twierdzą miejscowi mieszkańcy — prawdopodobnie aż z Kowna, postawili „męczennikowi” za litewskość pomniczek przy kościele w Jęczmieniszkach.

Bortkiewicz ustawił krzyż

Od ubiegłego piątku w miejscu wiecznego spoczynku akowców na



Na usypanym kopcu mogilnym — jeszcze jeden krzyż

Fot. Marian Paluszkiwicz

usypanym kopcu mogilnym w Borunelach wznosi się jeszcze jeden — wysoki drewniany krzyż, ustawiony staraniem i kosztem Stanisława Bortkiewicza z Podbrzezia.

— Tutaj jest też pochowany Zygmunt Lachowicz, były wójt gminy jęczmieniskiej, a później niemieckiej, z którym kiedyś pracowałem — powiedział nam Stanisław Bortkiewicz, 92-letni altruista. Znany między innymi jest z tego, że w różnych miejscowościach Wileńszczyzny odnawia i wystawia krzyże przydrożne. Pan Stanisław jest pracownikiem państwowej służby drogowej w Podbrzeziu, w której pracuje 70 lat.

Dzięki pracom poprzedzającym wyświęcenie krzyża zaniechano cmentarzyk uporządkowano, powyrywano chwasty, wyrąbano i spalono krzaki, które rosły na grobach.

Młodzi nie pozwolą zapomnieć

Na piątkową uroczystość wyświęcenia krzyża zebrał się nie tylko borunelanie i gospodarz gminy

niemieckiej (do której należy wieś) — starosta Edward Punciewicz, ale też goście i mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Cieszy, że na uroczystości wyświęcenia byli obecni uczniowie z kółka krajoznawczego ze szkoły średniej im Św. Stanisława Kostki w Podbrzeziu.

— Chcemy odrodzić i uwiecznić historię naszych okolic — powiedział nam Tadeusz Wincel, nauczyciel historii podbrzeskiej szkoły. — W najbliższym czasie planujemy zebrać materiał o Głinciszkach, miejscowości znanej z okresu ostatniej wojny z powodu wymordowania bezbronnym mieszkańcom-Polaków przez kolaborantów litewskich i o pałacu Wróblewskich w Wizulanach.

Wincel dodał z dumą, że właśnie dzięki młodym krajoznawcom szkoła zawdzięcza „odnalezienie” patrona szkoły, który od ponad roku znów oficjalnie szkole patronuje.

„Choć krzyżyk jaki nam postawcie...”

Nowy, wyświęcony w ubiegły

piątek przez proboszcza parafii podbrzeskiej ks. Rolandasa Vakisysa krzyż jest już jedenastym — po m. in. Głinciszkach, Jęczmieniszkach, Podbrzeziu, Makuciach, Korwelach — wystawionym sump-tem pana Stanisława.

— To już chyba ostatni krzyż, nie mam zdrowia. Z każdym dniem czuję się coraz gorzej — smucił się pan Stanisław, ale zaraz się poprawił i zapowiedział, że jeśli zdrowie pozwoli, to następny krzyż stanie we wsi Wojtkuny w rejonie wileńskim, w miejscu zaniechanego cmentarzyka, na którym obecnie pobliscy mieszkańcy wypasają bydło.

Jak powiadają ludzie, o tym wiejskim cmentarzyku — znajdującym się podobnie jak w Borunelach na kopcu — zaczęto ponownie mówić, od kiedy córka jednej z mieszkanek wsi, będąc w gościnie u rodziców przyjechała sen, w którym kobieta pochowana na cmentarzyku ponoć prosiła: „Wy choć krzyżyk jaki nam postawcie. I przestańcie wreszcie wypaszać tu bydło”.

Wanda Zajączkowska

Akcja

Bezpieczeństwo dzieci

Sejmowi socjalliberalowie organizują akcję bezpiecznego ruchu, z myślą o ochronie dzieci i woźniców przed wypadkami drogowymi.

Członek frakcji Nowego Związku (socjalliberalów) Eduardas Šablinskas powiedział, że 1 września rozpocznie się miesięczna akcja, podczas której uczniom klas pierwszych oraz woźnikom zostaną rozdane odbłyски.

— Jeśli w ramach tej akcji zostanie uratowane życie chociażby jednego dziecka, ta akcja będzie miała rację bytu — stwierdził komisarz Służby Nadzoru Ruchu Saulius Skvernilis.

Podczas akcji w całej Litwie zamierza się rozdać 40 tys. odbłyских dzieciom oraz 10 tys. kompletów odbłyских razem z młotkami i gwoździem dla furmanek.

— Będziemy się starali, aby odbłyски dotarły do każdego ucznia klasy pierwszej. Będą one rozdawane w oddziałach NZ z udziałem

funkcjonariuszy policji — zapewnił Šablinskas.

Powiedział on, że obecnie odbłyски można nabyć w poszczególnych sklepach kraju. Dziecięce odbłyски są w cenie od 84 ct, a odbłyски do furmanek — 1,76 Lt.

Jak twierdzi Skvernilis, najwięcej wypadków bywa w ciemnej porze doby, gdyż dzieci chodzą bez odbłyских i są niedostrzegalne dla kierowców.

Šablinskas zaznaczył, że na Litwie ludzie unikają jaskrawej odzieży, która, zdaniem posła, ułatwia kierowcom dostrzeżenie pieszych z daleka.

Šablinskas zachęcił do tej akcji również inne frakcje parlamentu oraz przedsiębiorców, którzy pomogliby zaopatrzyć w odbłyски uczniów klas drugich i trzecich. Jak zaznaczył socjalliberal, nie będzie to akcja jednorazowa, w przyszłości ma być organizowana co roku.

W końcu września organizatorzy

akcji zamierzają przystąpić do podsumowania wyników, o których mają poinformować społeczeństwo przed świętem litewskiej policji 1 października.

Jak świadczą przytoczone przez Skvernilisa dane, w tym roku na drogach kraju już się wydarzyło 831 wypadków, w których wyniku obrażeń doznało 892 dzieci, a 35 zginęło.

Ogółem, w tym roku wydarzyły się 3 334 wypadki, w których ucierpieli ludzie. Łączna liczba rannych wynosi 4 132, ofiar śmiertelnych — 349.

Jak poinformował Skvernilis, w tym roku znacznie wzrosła ilość kraks, w których ucierpieli dzieci — w ciągu 7 miesięcy br., w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, zginęło o 57 proc. dzieci więcej i o 17,5 proc. więcej jest rannych. Najwięcej wypadków drogowych zdarza się z winy przekraczających szybkość oraz nietrzeźwych kierowców. (BNS)

Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Chóralnej
"Cantica Cantamus" w Białymstoku
Podlaski Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska"
i Związek Polaków na Litwie

prezentują i zapraszają na koncerty

Polskiego Chóru Pokoju na Litwie

23 sierpnia - godz. 17.00 - wykonanie III Litanii Ostrobramskiej Stanisława Moniuszki w kościele p/w św. Teresy w Wilnie

godz. 19.00 - koncert w Domu Kultury Polskiej w Wilnie

24 sierpnia - godz. 17.00 - koncert na Zamku Trockim

25 sierpnia - godz. 10.00 - śpiew podczas Mszy św. w kościele p/w Zwiastowania NMP w Landwarowie godz. 19.00 - koncert w Druskiennikach

W programie: współczesne opracowania utworów Stanisława Moniuszki, utwory sakralne oraz wykonanie Hymnu Trzeciego Tysiąclecia



88-letni Les Seales z Sussex został najstarszym człowiekiem świata spośród kiedykolwiek lecących na skrzydłach samolotu. Staruszek, który niewątpliwie trafi do księgi rekordów Guinnessa, przeleciał nad lotniskiem Goodwood w Sussex. Były kaemista z lat drugiej wojny światowej oraz rajdowiec wznosił się w niebo, aby podziwiać okoliczną przyrodę. Tymczasem jego 86-letnia żona Joy nic nie wiedziała o wyczynie męża, sądząc, że wyszedł, aby zaopatrzyć się w artykuły spożywcze na cały tydzień. Fot. EPA-ELTA

Będąc w Kalwarii każdy musi zjeść kiszzonego ogórka

Sam smak

Każdy kto przybywa do Kalwarii powinien skosztować tutejszych kiszonych ogórków sprzedawanych na placu Rajskim, przed klasztorem bernardynów. Taka jest tradycja. Stąd też wziął się dawny przydomek kalwarian – "ogórcorze".

O kalwarianach w ten sposób mówił Jan Paweł II podczas spotkania w Wadowicach w 1999 roku. Pozdrowiając pielgrzymów z sąsiednich dekanatów powiedział: "Wszystcyśmy razem chodzili do gimnazjum. Z Andrychowa jedna grupa, z Zatora druga grupa, z Kalwarii trzecia grupa. Nazywali kalwarianów ogórcorzami, wadowiczian fla-

corzami, a żywcizan szczupakami. Sam smak."

Rodzina państwa Pyrków kisi i sprzedaje ogórki od wielu dziesiątek lat. Józefa Pyrek, nestorka rodu, pamięta jeszcze czasy, gdy po dróżkach kalwaryjskich i placu przechadzał się Karol Wojtyła, jako biskup krakowski.

Pyrkowie mają specjalną recepturę. Syn Józefy Pyrek zdradził, że specjalny, lekko słonawy smak, ogórki uzyskują poprzez stosowanie odpowiednich proporcji składników. "Na metr ogórków kupionych w okolicach Kalwarii dajemy wodę, 2,5 kilograma soli, pięć pątek czosnku,

trzy wiązki kopru i jeden żytni chleb. To wszystko zostawiamy na tydzień w drewnianej beczce" – powiedział.

"Dziś robimy to już trochę dla podtrzymania tradycji. Ogórki kisiła i sprzedawała moja prababcia. Poza tym być w Kalwarii Zebrzydowskiej i nie zjeść ogórka kiszzonego, to jak być w Rzymie i nie widzieć papieża" – powiedział Marcin Pyrek, wnuk Józefy.

Marcin wspominał opowieści babci, która mówiła, że niegdyś na placu po jednej stronie stały "dziady kalwaryjskie", czyli żebracy, a po drugiej dziesiątki sprzedawców ogórków. (PAP)

Kawa i czekolada walczą z rakiem

Nie przesadzać

Kofeina i teofilina, dwa związki chemiczne znajdujące się w kawie, herbacie, coca coli i czekoladzie, mogą pomagać w blokowaniu rozwoju komórek i skrzepów krwi – stwierdza się w artykule opublikowanym na łamach sierpniowego numeru "Journal of Biological Chemistry".

Związki te wydają się blokować właściwe funkcjonowanie pewnego enzymu, który pomaga w wysyłaniu sygnałów kontrolujących rozwój, poruszanie się i utrzymywanie się komórek przy życiu. Badanie zostało

przeprowadzone przez naukowców z University College w Londynie, którzy odkryli niedawno, że enzym ten – p110 delta – odpowiedzialny jest również za kształtowanie reakcji organizmu na infekcje.

Z jednej strony badanie to stwarza możliwości postępu w leczeniu nowotworów, a z drugiej zawiera sugestię, że lekarstwa na bazie kofeiny mogą być stosowane w leczeniu chorób serca i wszelkiego rodzaju zapaleń.

Profesor Peter Shepherd z wy-

działu biochemii i biologii molekularnej University College ostrzegł jednak czytelników przed nadmierną konsumpcją kawy czy czekolady. "W naszym badaniu wykorzystaliśmy bardzo duże stężenie kofeiny, które byłoby szkodliwe, gdyby zastosowano je u człowieka" – podkreślił. "Następnym etapem naszych badań będzie tworzenie związków posiadających strukturę kofeiny bez jej oddziaływań negatywnych" – zapowiedział prof. Shepherd. (PAP)

Zatopiony samochód "skala" odmierzającą spadek wody – Postawił na 7 i wygrał

Zatopiona Skoda 105 pełni od kilku dni roboczą rolę "podzialki", na której mieszkańcy i ratownicy pracujący w zalanym osiedlu Terezina odmierzają spadek wody. Kilka dni temu woda sięgała do połowy szyb. Teraz widać już nadkole.

Skoda stoi w wodzie blisko pomp strażackich na skraju kilkukilometrowego rozlewiska zalewającego osiedle w Terezynie. Właściciel nie zdążył odjechać autem i pokryła je woda. Pierwotnego koloru samochodu nie da się określić – teraz w odkrytych miejscach jest ciemnoburoszary – od przyklepionego mułu i szlamu.

"Auto na złom, chyba, że zostawię na pamiątkę. Szkoda, bo kilka lat jeszcze by pojeździła" – powiedział

trzydziestokilkuletni Pavel, właściciel samochodu. Gdy woda doszła do jego samochodu układał worki z piaskiem w niedalekim Usti nad Łabą i nie zdążył na czas odjechać wozem w wyżej położone miejsce.

"Motoryzacyjny dramat" Pawła przysłużył się polskim strażakom, którzy od poniedziałkowego ranka wypompowują wodę z zalanego osiedla. Samochód stoi blisko dużych strażackich pomp i na jego przykładzie świetnie widać, jak szybko opada woda. "Teraz widać już nadkole, a we wtorek rano wreszcie poznaliśmy rejestrację samochodu. Były już zakłady, czy trzecia cyfra to 3 czy 7" – mówił jeden ze strażaków (postawił na 7 i wygrał). (PAP)

Pomoc W dobrych intencjach

10 pojemników z toksycznym proszkiem DDT wykryła policja wśród darów humanitarnych dla powodźian z Usti nad Łabą. Trucizna została umieszczona w schronie atomowym.

Urządник władz miejskich w Usti, Milan Zemanik, potwierdził, że zwracano się z apelem o przekazywanie środków odkażających i owadobójczych do usuwania skutków powodzi. "Sądzimy, że ktoś nadesłał nam DDT w dobrych intencjach" – powiedział Zemanik. Na razie nie wiadomo, skąd nadeszła przesyłka. Opakowania z DDT pochodzą z 1960 roku.

Stosowanie DDT, czyli azotoksu, silnie trującej substancji owadobójczej, zostało zabronione w Czechosłowacji w 1974 roku. (PAP)

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Do południa będziesz jeszcze odczuwać niekorzystne wpływy Kosmosu. Z każdą godziną jednak sytuacja zacznie się normować. Staraj się spokojnie przemyśleć propozycje innych. Być może uda Wam się dojść do porozumienia.



BYK. Do południa będziesz mieć trudności z realizacją swoich planów. W godzinach późniejszych kłopoty zaczną zniknąć i łatwiej Ci będzie osiągnąć wyznaczony cel. Ogólnie jednak, niektóre sprawy mogą przysporzyć Ci kłopotów.



BLIŹNIĘTA. Dzień podobny do wczorajszego. Nie jest źle. Nie spodziewaj się jednak jakichś wyjątkowych i korzystnych dla siebie wydarzeń. Nadmiar obowiązków może spowodować zdenerwowanie, które udzieli się także Tobie.



RAK. W pracy natrafisz dziś na utrudnienia i przeszkody. Wiele jednak wskazuje na to, że w sytuacjach kryzysowych potrafisz dobrze się zorganizować. Rezultaty, które uda Ci się osiągnąć na pewno będą zadowalające.



LEW. Dzisiaj jak najwięcej czasu poświęć rodzinie. Bądź taktowny i wyrozumiały, aby nie pogorszyć stosunków z najbliższymi. Dla spraw zawodowych może to być całkiem pomyślny dzień. Uda Ci się rozwiązać jakieś zadania związane z działalnością twórczą.



PANNA. Dzisiaj nie unikniesz kłopotów ani w pracy ani w domu. Gwiazdy nie okazują większego zainteresowania Twoimi problemami. Nie możesz więc liczyć na ich przychylność. Nie komplikuj sobie życia i unikaj odpowiedzialnych zadań.



WAGA. Nie tylko popołudnie, ale cały dzisiejszy dzień sprzyjać będzie romansom i chwilom we dwoje. Także działalność zawodowa przyniesie Ci więcej korzyści niż się spodziewasz. Będziesz kreatywny i twórczy, co na pewno zostanie odpowiednio docenione.



SKORPION. W dalszym ciągu Twoje sprawy nie wyglądają najlepiej. Nie będziesz więc miał dziś wiele okazji do zadowolenia. Zbyt pobłażliwe podejście do starych problemów może narazić Cię na niepotrzebne ryzyko.



STRZELEC. Dzisiaj możesz liczyć na powodzenie w wielu sprawach. Poza tym cieszyć się będziesz sympatią otoczenia. Na polu zawodowym nie bój się zmian ani nowych wyzwań.



KOZIOROŻEC. Od dziś Gwiazdy będą dla Ciebie coraz bardziej przychylne. Ześlą Ci pozytywne wibracje, dzięki którym możesz spokojnie wrócić do codziennych zajęć. Postaraj się wyprowadzić na prostą wszelkie zaległości, a także odkładane sprawy.



WODNIK. Dzisiaj z powodzeniem będziesz realizować swoje plany. Możesz jednak natrafić na sprawy i problemy, z którymi sam sobie nie poradzisz. Wtedy poszukaj odpowiedniego specjalisty. Dzięki jego pomocy uda Ci wyjść na prostą.



RYBY. Ogranicz swoje dzisiejsze obowiązki do niezbędnego minimum. Szczególnie te wymagające zwiększonej aktywności i koncentracji. Jeśli to możliwe, nie podpisuj także żadnych ważnych umów ani kontraktów.

Uśmiechnij się



Wczesnym popołudniem idzie juhas na halę. Patrzy, idzie Maryna. Dogonił dziewczynę i pyta:

– Maryna, oddałaś się tu i teraz, ale tak jak bym chciał, za milion zł?

– Nie, za milion nie.

– Maryna, a za dwa miliony oddałaś się, ale tak jakbym chciał??

– Nie zwracaj głowy chudzino, za dwa miliony też nie!!

– Maryna, pytam ostatni raz! Oddałaś się, ale tak jakbym chciał, za pięć milionów???

– Jontek, a jakbyś chciał?

– Na kredyt!

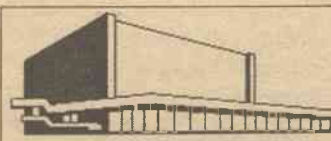
Idzie pies przez pustynię i myśli:

– Jeśli to drzewo też okaże się fatamorganą, to chyba mi pęcherz pęknie.

– W wojsku, zapamiętajcie, niemożliwe są tylko dwie rzeczy.

– Jakież?

– Okopać się w wodzie i przewrócić hełm na drugą stronę!



ul. Pylimo 17
**REPERTUAR
NA 22 SIERPNI**

WIELKA SALA
„Kokietki” – godz. 17.15., 19.15, 21.15; USA

Wejściówka do WIELKIEJ SALI

– 10 Lt. W poniedziałki – 5 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

SALA 88

„Niewierna” – godz. 12.45, 19.15, 21.30; USA.

„Wehikuł czasu” – godz. 15.00; USA

„Amelia z Montmartre” – godz. 17.00; Niemcy, Francja, magiczna komedia liryczna.

Wejściówka do SALI 88 – 10 Lt. W dniach pracy do godz. 14.00 – 8 Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla dzieci – 5 Lt.

Złodziei na Litwie jest coraz więcej

Popychani do przestępstwa

— W żaden sposób ludzie nie mogą pojąć jednej starej zasady: źle leżąca rzecz nawet uczciwego człowieka może sprowadzić na manowce. Nie rozumiem, dlaczego, mimo ciągłych ostrzeżeń, perswazji, mieszkańcy wciąż zostawiają drogie rzeczy w samochodach. Nie pamięta się o tym, że w naszym państwie złodziei jest coraz więcej, odpowiednio do coraz niższego poziomu ekonomicznego — powiedział nadkomisarz policji rejonu wileńskiego Mieczysław Popławski, poproszony o przedstawienie najbardziej bolącego problemu w rejonie.

— W domkach letniskowych, co też napawa zdumieniem, mieszkańcy zostawiają np. po dwa telewizory, pozostawiając swoje gospodarstwo bez nadzoru na kilka miesięcy. Ludzie uważają też, że ich samochody są magazynem drogich rzeczy. W wyniku, u nas, jak i na całej Litwie, 80 proc. wszystkich przestępstw — to kradzieże. Przy tym parają się tym osoby nawet bardzo młode. Niedawno miał miejsce fakt, kiedy nieletni uprowadzili samochód — kontynuował swoje rozważania nadkomisarz. — Inny problem, kiedy mieszkańcy zaczynają zajmować się jakimś biznesem. Wkładając w to pieniądze musieliby pomyśleć też, albo przede wszystkim, o zabezpieczeniu mienia. Obecnie jest od gromu systemów alarmowych: od najtańszych do najdroższych. Niech już nawet będzie ten zwykły stróż. Czyż nie jest jasne, że zainstalowanie systemu ochronnego jest tańsze niż późniejsze straty? — retorycznie zapytuje pan Mieczysław.

Zdaniem nadkomisarza, fakt, że

mieszkańców ciągle się ostrzega przed złodziejami, nie przynosi żadnych wyników.

— Wygląda na to, że ludzie nie wierzą ani policji, ani środkom masowego przekazu, które ciągle nagłaśniają ten problem... Nie wiedzą, że na Litwie złodziejstwo jest bardzo dobrym zawodem dla tych, kto chce mieć coś, ale nie zna innej drogi otrzymania tego czegoś, jak tylko ukraść — stwierdził funkcjonariusz.

— Ostatnio też bardzo modne są telefony komórkowe, z którymi szczególnie lubi afiszować się młodzież. Ile zdarza się przypadków, kiedy przynosi się „komórki” na dyskoteki, zostawia na parapetach, a potem okazuje się, że aparat „wyparował”. W naszych czasach powinniśmy pamiętać, że przede wszystkim każdy człowiek ma za obowiązek troszczyć się o swoje mienie. Niestety, złodziei jest więcej niż policjantów.

Jak skonstatował nadkomisarz, wykrywanie kradzieży jest procesem bardzo kosztownym dla państwa i często nieskutecznym.

— Bardzo poważnym problemem są ostatnio kradzieże z transformatorni, których w rejonie jest około 50 000. Uważam, że w tym wypadku powinny by zadziałać również sieci ciepłne. Aby utrudnić sprzedaż skradzionego oleju, można by było dodawać do niego jakiegoś barwnika, pigmentu, który by jednocześnie sprawiał, że paliwo nie nadawałoby się do użytku w innych celach, czyli do odpalania samochodów itp., jak to się praktykuje dziś — wyraził swoje zdanie Popławski.



— Czy chcemy umieścić w więzieniach połowę Litwy? — retorycznie zapytuje nadkomisarz policji rejonu wileńskiego Mieczysław Popławski
Fot. archiwum

— Samo wylawianie przestępców jest skomplikowane z kilku powodów: ilość więźniów na Litwie jest niezadowolająca, nowych budować nie planuje się. Po drugie, nasze państwo nie jest w stanie utrzymać więźniów. Nie ma też możliwości wykryć wszystkich kradzieży. A poza tym, czy chcemy umieścić w więzieniach połowę Litwy?... Tak więc zastanówmy się, czy wszystko zrobiliśmy, aby nas nie okradzono... Tym bardziej, że w związku z stanem ekonomicznym na Litwie, złodziei, niestety, będzie coraz więcej — oświadczył Mieczysław Po-

plawski. — Widać to zresztą również na arenie międzynarodowej. Czyż nie jest wymownym to, że w czasie powodzi w Pradze nasi i tam dotarli, aby się wzbogacić złodziejstwem? A gdzie w ogóle dzisiaj naszych nie ma? Powinno to zastanowić pewne struktury... Przyznajmy, dziecko kradnie cukierek najczęściej wtedy, gdy nie może go kupić. Ludzie chcą wielu rzeczy i nie mogą ich mieć. Są często popychani przez istniejący system do przestępstwa... — stwierdził nadkomisarz policji rejonu wileńskiego.

Irena Litwin

Walka ze skutkami upałów Płoną lasy

Na Litwie od początku roku zanotowano już 1 020 pożarów, które wybuchły na prawie 500 ha leśnych terenów. Corocznie straty z powodu tego rodzaju klęski żywiołowej wynoszą około 0,5 mln litów.

Trzecia część pożarów wybuchła w lasach prywatnych. Nierzadko sami właściciele lasów powodują pożary na swych działkach, np. podczas spalania resztek po ścięciu drzew. Około 23 proc. wszystkich pożarów wybuchło na skutek palenia trawy. Około 60 proc. spowodowali nieostrożni wypoczywający, szczególnie podczas gorących weekendów.

Z tego powodu zaostrożono

środki ostrożności: do obserwacji lasów ustawiono 124 wieże obserwacyjne ze specjalnym sprzętem nadzoru i łączności, zorganizowano dyżury.

Szczególnie niebezpieczne jest obecnie w rejonach ignalińskim, rosieńskim, wylkowyskim, kowieńskim, mariampolskim, ponieważ szakijskim, święciańskim, jezioroskim. Meteorolodzy prognozują, że do końca miesiąca będzie sucha pogoda, a więc zwiększy się ryzyko pożarów w lasach i nie tylko. Ministerstwo Środowiska apeluje do mieszkańców Litwy, aby byli bardzo ostrożni w postępowaniu z ogniem.

Największy punkt sprzedaży narkotyków

„Szmon” w taborze

Funkcjonariusze wileńskiego komisariatu policji nr 3 we wtorek w ciągu dwóch godzin rewidowali cygański tabor na ul. S. Dariusa i S. Girėnasa. Udało się im zatrzymać tylko jedną osobę podejrzaną o handel narkotykami i znaleźć 2 kg maku.

Podczas rajdu przeprowadzono rewizje we wszystkich domach Dolnego i Górnego taborów. Chociaż dookoła widać było używane strzykawki, w budynkach nie znaleziono zbyt dużo narkotyków. Na podstawie podejrzania o używanie środków odurzających do komisariatu odwieziono 36 osób, w tym

sześć dziewczyn. Wszyscy się przyznali do używania narkotyków. Jedną osobę policja poszukiwała już wcześniej. Aresztowano 47-letnią T. S. podejrzaną o posiadanie i handel narkotykami.

Tabor wileński jest znany jako jeden z największych punktów sprzedaży środków narkotykowych na Litwie. Tylko w styczniu-maju br. wszczęto 50 spraw karnych o handel narkotykami w taborze. Jak twierdzą policjanci, zwykły uliczny handlarz narkotykami w ciągu miesiąca zarabia tyle, co st. komisarz stołecznego Głównego Komisariatu Policji.

Ochroniarze w zawieszaniu

Wykryto inne wykroczenia

Usunięci ze stanowiska ochroniarze prezydenta Valdasu Adamkusa twierdzą, że nie posługiwali się sfałszowanymi dokumentami, dlatego tylko w końcu roku bieżącego, po dokonaniu ekspertyzy pisma, wyjaśni się, czy mówią oni prawdę.

35-letni Vygasdas Uginčius i Audrius Kubilius z Departamentu Ochrony Kierownictwa są podejrzewani o machinacje w Litewskiej Akademii Wychowania Fizycznego, jednak zapewnijają o swej niewinności. Obaj mówią to samo: iż w akademii przedstawili oryginalne, nie sfałszowane dokumenty. Ochroniarze rzekomo nie wiedzą, jak zamiast prawdziwych zaświadczeń znalazły się fałszywe.

Sprawę karną o sfałszowanie ocen akademickich z Wileńskiego

Uniwersytetu Pedagogicznego wszczęto na początku lipca br. Ustalono, że wspomniani funkcjonariusze 4 września 1997 r. złożyli na ręce rektora Akademii Wychowania Fizycznego podania w sprawie przyjęci na wydział zaoczny. Do tych podań załączone były zaświadczenia, że Uginčius i Kubilius w latach 1985-1987 studiowali na wydziale przyrodniczo-geograficznym Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego. Tu jednak potwierdzono, że zaświadczeń tych nie wydawano. Kubilius został relegowany w 1988 roku, a jego kolega — w 1989. Obaj — za złe postępy w nauce. Podczas śledztwa ustalono, że w Litewskiej Akademii Wychowania Fizycznego było jeszcze kilka podobnych wypadków i inne naruszenia.

Ignas przewędrował pięć kilometrów

Maluch na torach

Błąkanie się dwuletniego mieszkańca rejonu szyluckiego ledwie nie skończyło się tragedią. Gdy pasażerski pociąg Klajpeda — Šilutė odjechał ze stacji kolejowej Žemaitkiemis i przejechał około 800 metrów, maszynista Michail Tałkacziov zauważył na torach jakąś przeszkodę.

Mężczyzna zdołał zatrzymać pociąg, jadący z szybkością 40 km/h i nie zaczepić dziecka, które okazało się tą przeszkodą. Ponieważ dookoła nie było żadnych

mieszkańców, tylko pasażerowie pociągu, maszynista zabrał chłopczyka do siebie i w Šilutė zgłosił się do policji transportowej. Wyjaśniło się, że maluch — Ignas Lankutis — mieszkał o 5 km od miejsca, gdzie go znaleziono. Policja ustaliła, że matka dziecka Vita Lankutienė z powodu zajęcia nie spostrzegła, kiedy Ignas wyszedł z domu. Gdy zauważyła zaginięcie synka i zaczęła poszukiwania, spotkała sąsiadów, którzy jechali tym pociągiem, i opowiedzieli o incydencie.

Kryminały

Zginął policjant

Wczoraj rano w rejonie kretyndzkim w wypadku drogowym zginął policjant. Wypadek miał miejsce o godz. 5.30 na szosie Salantai-Kūlpėnai. W tym miejscu przewrócił się samochód Audi 80 należący do 28-letniego Vaidasa Domarkasa z klajpedzkiego Głównego Komisariatu Policji. Funkcjonariusz zginął, a dwaj pasażerowie zostali dostarczeni do szpitala.

Naiwne podróżniczki

Na przejściu granicznym w Kalwarii w samochodzie jadącym do Polski znaleziono około 140 litrów, przypuszczalnie spirytusu. Opel Vectra z litewskimi numerami skręcił na „zielony kanał”, przeznaczony dla tych, którzy nie wiozą deklarowanego towaru. Samochodem tym do Polski jechały dwie młode kobiety. Funkcjonariusze postanowili sprawdzić auto dokładnie i ich podejrzenia się potwierdziły. Z baku paliwowego wypompowano około 70 litrów płynu o zapachu alkoholu. Taką samą ilość płynu znaleziono w butli gazowej w bagażniku. 23-letnia Jurgita L. i 18-letnia Raimonda K. twierdziły, że nic nie wiedzą o ukrytym płynie.

Z nudów?

We wtorek w nocy w Klajpedzie otrzymano anonimowy telefon o bombie, podłożonej w stacji paliwowej przy ul. Jūrininkų. Do incydentu doszło około godz. 23. Na stację zatelefonował mężczyzna i ostrzegł przed groźącym wybuchem, który jakoby miał nastąpić po 30 minutach. Jak zwykle, na miejsce wypadku przybyły wszystkie służby specjalne, ale ładunku wybuchowego nie znaleziono. Tożsamości anonima nie ustalono. Niedawno klajpedzkiej policji udało się ustalić nastolatka, który terroryzował telefonicznie jedną ze służb specjalnych. Chłopak twierdził, że nudził się...

Napad na listonoszki

W onikszyńskim i ponieważ w rejonach we wtorek od autobusów ucierpiały dwie listonoszki, roznoszące pieniądze dla emerytów.

W lesie w pobliżu wsi Budriai o godz. 10 zamaskowany mężczyzna, grożąc 52-letniej listonoszce J. O., odebrał torbę zawierającą 2 473 Lt, przeznaczone na wypłacanie emerytur. Tego samego dnia około godz. 11 we wsi Čelkiai dwaj młodzi ludzie (jeden zamaskowany) obalili na ziemię i związali jadącą rowerem 34-letnią listonoszkę R. B. Napastnicy odebrali kalkulator, pojemnik z gazem i 1 246 Lt. Podejrzanych 27-letniego V. Bistrovasa i 21-letniego A. Baguśasa osadzono w areszcie.

„Dobroczyńca”

W Wilnie zatrzymano 40-letniego mężczyznę, pracującego jako frezer w wileńskim zakładzie karnym robót poprawczych nr 2, który próbował do więzienia wnieść narkotyki. Podejrzany przyznał się, że niósł je skazanym. U mężczyzny znaleziono 4 g heroiny i 5 g metamfetaminy o wartości około 5 000 litów.

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 17 (110) Rok X

Wyjazd wędrowniczek na Białą Służbę

Teraz już nic nam nie jest straszne

Gdy zalewa sufit łatwo jest rzucić winę za to na sąsiada. Gdy obiad jest przesolony – krzywo patrzmy na mamę. Gdy się spóźnimy, można śmiało powiedzieć, że trolejbus nam się zepsuł. Ale wszystkich tych wymówek nie można było wykorzystać w nieraz bardzo podobnych sytuacjach podczas naszego wyjazdu. A szkoda...

Już początek zapowiadał przygodę. 1 sierpnia wieczorem wyjeżdżający zebrali się obok Domu Kultury Polskiej, gdzie czekał już na nas autokar. Niestety, nie był taki, jakiego spodziewaliśmy się. Z wielkim trudem załadowaliśmy się do niego, a były nas ogółem trzy ekipy: udający się do Wiednia i Węgier, na obóz do Muszyny, no i my, 12 – osobowa grupa wędrowniczek.

Po krótkim apelu, poświęconym rocznicy Powstania Warszawskiego oraz po modlitwie przed obliczem Matki Boskiej Ostrobramskiej wyruszyliśmy w drogę. Kiedy nasz autokar pomyślnie przekroczył granicę, odetchnęliśmy z ulgą. Bez świeżego powietrza, skulone na plecach przebyliśmy 14 – godzinną drogę z Wilna do Krakowa. Tam pożegnaliśmy naszych „przemitych” kierowców, z żalem rozstaliśmy się z innymi ekipami i wyruszyliśmy już w samodzielną wędrowkę.

„Tu mały Giewont
czoło pochyla...”

Pierwszym naszym „przystankiem” było Zakopane. Prześliczne miasto otoczone górami powitało nas mgłą. Trochę nas to zasmuciło, ponieważ łażenie po górach podczas złej pogody raczej nie jest zalecane. Nowy dzień był bardziej słoneczny od poprzedniego, więc udaliśmy się na „górze dla początkujących” – Gubałówkę. Wybrałyśmy szlak niebieski i nie wiadomo, jakim cudem później znalazłyśmy się na szlaku oznakowanym żółtym paskiem (ta droga była trudniej-

szą). Ale nie zablądziłyśmy, a to, co zobaczyłyśmy na górze, po prostu nas zachwyciło! Prawie wszystkie byłyśmy w górach po raz pierwszy, więc widoków górskich nie zapomnimy do końca życia. Wciąż myślałyśmy o tym, że Ojciec Święty również bardzo lubił wędrowki górskie, czułyśmy się więc, jak gdybyśmy szły jego śladami.

W „wolnych od gór” chwilach zwiedzaliśmy miasto, a właściwie to wciąż spacerowałyśmy po głównej ulicy Zakopanego – Krupówkach. Atrakcji tu nie brakowało. Ale szczególną była dh Julka, która postanowiła nieco zarobić na swoim talencie. Wzięła śpiewnik, gitarę i poszła na miasto. Swoim śpiewem zarobiła między innymi na nowe buty! Spotkała ją przy tym niemało przygód.

Podczas wędrowek górskich „zaliczyłyśmy” mniejsze i większe szczyty, Morskie Oko, Czarny Staw. Morskie Oko podobno w jakiś sposób ma połączenie z Morzem Bałtyckim, jednak woda (spróbowałyśmy) wcale nie była słona.

Najwyższym szczytem w Zakopanem jest Giewont, którego, niestety, nie udało się nam zdobyć – w ostatnim dniu rozpadał się deszcz. Z drugiej strony, będziemy miały pretekst, aby powrócić do Zakopanego.

Będąc w Zakopanem, złożyłyśmy wizytę burmistrzowi miasta i jego małżonce, państwu Owczarkom. Pani Barbara Owczarek pomogła nam znaleźć bardzo dobre miejsce na zakwaterowanie, za co jesteśmy jej bardzo wdzięczne (dopiero później przekonaliśmy się, jak bardzo jest ważny dach nad głową). Podczas rozmowy zrodziła się nawet myśl zorganizowania w górach rajdu starszoharcerskiego, przy czym, gdyby doszło do niego, burmistrz obiecał swoją pomoc.

Karta pływacka obowiązuje?

Po opuszczeniu Zakopanego,

udałyśmy się do Krakowa. Dalej nasza droga prowadziła do stolicy Czech. Praga jest przepięknym miastem, ale też bardzo drogim. Po wielu perypetiach (z braku miejsca nie mogę wszystkiego dokładnie opowiedzieć, ale podejrzewam, że te nasze przygody staną się legendą wśród wędrowniczek), skauci czeszy z organizacji „Junak” zakwaterowali nas w swojej harcówce na starym mieście, nad Weltawą. Bardzo nas ucieszyła ta bliskość starówki. Przez kilka dni zwiedzaliśmy miasto, robiłyśmy wypadki na nocną Pragę, poznałyśmy mnóstwo bardzo ciekawych ludzi. Praga jest miastem Czechów i turystów, a w szczególności Włochów, bowiem tych ostatnich jest najwięcej. Do późnej godziny ci, co mogą sobie pozwolić, przesiadują w licznych kawiarniach, „biedniejsza” młodzież czas spędza na placu Starożytności grając na gitarach, śpiewając, zachęcając przechodniów do licznych gier.

Każde miejsce w Pradze jest związane z historią, szczególnie z historią XX wieku. Na przykład w Muzeum Narodowym można było znaleźć ekspozycję poświęconą nie tylko czeskiemu ruchowi antykomunistycznemu, ale również dziejom „Solidarności” i kolejom losów Litwinów.

Bardzo ciekawy dzień spędziłyśmy w Josefovie, byłym getcie żydowskim. Początki getta sięgają kilku wieków wstecz, powstało ono wtedy, gdy ludzie jeszcze nie znali słowa „getto”.

Już wtedy jego mieszkańcy mieli ograniczone prawa, musieli wyróżniać się z tłumu ubiorem. Podczas drugiej wojny światowej Adolf Hitler chciał na terenie Josefova zrobić „egzotyczne muzeum wyginionej rasy”, wszystkich mieszkańców getta zaczął przenosić do Terezina, gdzie większość ich zginęła.

O tym opowiadają ściany synagogi Klausen, na których są wypisane tysiące nazwisk tych, którzy nie wrócili... „Dom życia”, czyli cmentarz żydowski z drugiej połowy XV wieku, również zostawił ogromne wrażenie.

Na niewielkiej powierzchni znajduje się ok. 12 tys. pomników, jednak liczba osób tam pochowanych jest znacznie większa. I to był ostatni dzień naszego zwiedzania Pragi.

Nazajutrz nas ewakuowano do najdalszej dzielnicy miasta, gdyż poziom wody w Weltawie zaczął



W górach byłyśmy po raz pierwszy i zapamiętamy to na całe życie!

gwałtownie się podnosić, a dom, w którym mieszkaliśmy znajdował się w najbardziej zagrożonym powodzią rejonie. To, co się działo w mieście, widziałyśmy już potem tylko w telewizji, a migawki były bardzo straszne.

Postanowiłyśmy jak najprędzej opuścić Czechy, z czym wcale nie było tak łatwo. Dwa dworce kolejowe miasta były niczynne, metro nie docierało do tej jedynej, z której odjeżdżały pociągi.

W imieniu swoim i wędrowniczek serdecznie dziękuję za pomoc panu Arūnasowi Kaminskowski, I sekretarzowi ambasady litewskiej w Czechach. Również

wielkie „Bóg zapłać” należy się junakom i Josefovi Zemanowi, który pozwolił schronić się przed powodzią w swoim mieszkaniu. Na dwa następnym pięttrze czułyśmy się bardzo bezpieczne.

Przed wyjazdem do Krakowa, chcieliśmy spojrzeć na zalane miasto i... takiego widoku nikt z nas nigdy w życiu nie oglądał. Na położonych bliżej rzeki ulicach woda sięgała kolan, narbrzeże było zalane zupełnie. Wstrząśnięte pożegnaliśmy Pragę i wsiadłyśmy do pociągu.

Do Krakowa przyjechałyśmy dzień wcześniej, niż to było w planie. Szybko zdecydowałyśmy się na wyjazd do Oświęcimia. Spędziłyśmy tam pół dnia, ale tego wystarczyło zupełnie...

– Gdybym była sama, nie odważyłabym się wejść do niektórych baraków... – opowiadała potem jedna z druhen.

„Bóg bogaty
w Miłosierdzie”

16 sierpnia do Krakowa przyleciał Papież Jan Paweł II i wraz z Jego przybyciem rozpoczął się ostatni, ale jednocześnie najważniejszy etap naszego wyjazdu – Biała Służba.

W piątek tylko nieliczni zdołali zobaczyć Ojca Świętego na trasie Jego przejazdu z Balic do Kurii, inni natomiast uczestniczyli w różnych zajęciach przygotowujących

do służby. W sobotę, nieliczna grupa harcerzy udała się do Sanktuarium w Łągowicach, reszta zebrała się przy trasie przejazdu. Dla niektórych był to jedyny raz, kiedy mogłyśmy zobaczyć papieża podczas całego naszego pobytu w Krakowie, nazajutrz już bowiem pełniłyśmy służbę podczas Mszy Św. na Błoniach.

Przydzielono nas do różnych służb – porządkowej, informacyjnej i służby „Zaginione dziecko”. Nie można powiedzieć, że któraś z nich była lżejsza lub trudniejsza, wszystkie były wycieńczające i jednocześnie wielkim przeżyciem dla nas.

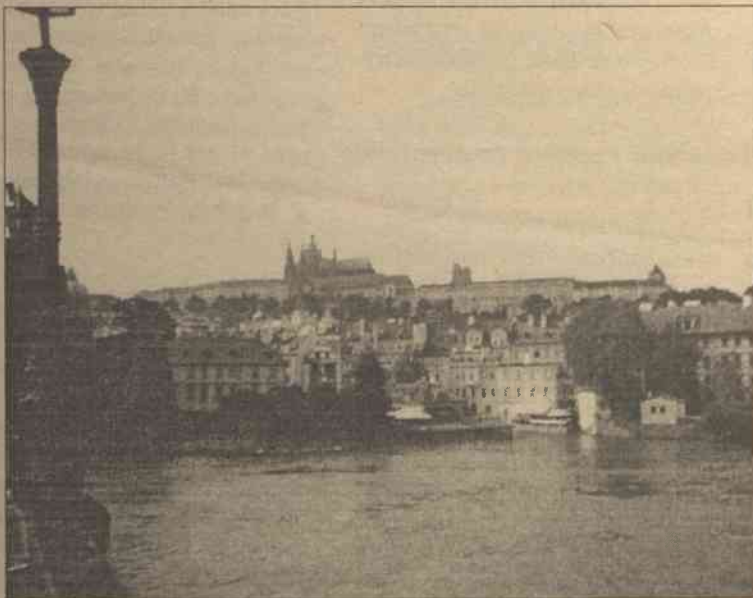
Wraz z kilkoma wędrowniczkami trafiłam do służby „Zaginione dziecko”. Już o 3.15 rano musiałyśmy się stawić w bursie przy Błoniach, gdzie była zorganizowana baza dla zaginionych dzieci i punkt policji.

Zdziwiły nas tłumy ludzi, które już o tak wczesnej porze podążały na Błonia. Pierwsze dziecko przyszło do nas już o 5.20. Ogółem zgłosiło się ponad dwieście zaginionych dzieci. Czasami tak się zdarzało, że jeden harcerz musiał się opiekować 9-10 dziećmi. Kiedy opuszczaliśmy bazę wieczorem o godzinie 17, było tam jeszcze ok. 40 „zgul”.

Chociaż nie byłam na Białej Służbie po raz pierwszy, ale tylko teraz poczułam, jak bardzo nasza, harcerzy, pomoc była potrzebna. I to „dziękuję” powiedziane przez pewną dziewczynkę, którą przez cały dzień musiałam pocieszać i zapewniać, że rodzina ją tu odnajdzie, jest największą nagrodą za niemal 18 – godzinny dzień pracy.

W poniedziałek Ojciec Święty odleciał z Krakowa, a my wyjechałyśmy do domu. Tym razem kierowcy byli bardzo mili, więc tym szybciej nam mijał czas. Jak dobrze było usłyszeć, być może, nie poprawne, ale jednak nasze wileńskie rozmowy! „Zaśpiewajcie cokolwiek, bo tu gaz maleje” – miałyśmy mnóstwo uciechy. Stęsknione za rodziną, domem, i przyjaciółmi liczyłyśmy godziny do przyjazdu do Wilna. Chcę podziękować wszystkim, którzy nam pomogli podczas tego wyjazdu, rodzicom i przyjaciółom za troskę i wszystkim tym, którzy w trudnych chwilach myślimi byli z nami.

dh. Anna Matusiewicz
komendantka wyjazdu
Fot. autorki



Weltawa wezbrała bardzo szybko i zostałyśmy zmuszone przenieść się do bardziej odległej dzielnicy miasta

Skład redakcji: Ania Matusiewicz, Justyna Błaszkiwicz, Małgorzata Stefanowicz.

Skargi, wnioski, zażalenia prosimy kierować pod adresem „Kuriera Wileńskiego” z dopiskiem „WGH”: Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius; e-mail: gazetaharcerska@yahoo.com

Na kursie w Polsce – nie tylko zajęcia i piosenki

Coś w sercu tkwi...

Po raz drugi miałam okazję wziąć udział w bardzo ciekawym i niezwykle pożytecznym kursie metod aktywizujących w nauczaniu jęz. polskiego, który się odbył w Lublinie. Ten kurs w pełni odpowiada swej nazwie, gdyż potrafił nas wszystkich w najwyższym stopniu zaktywizować do pracy podczas różnych zajęć.

Uczestnicy kursu – to nauczyciele z 9 krajów, uczący w szkołach polskich: Litwy (8 osób), Białorusi, Ukrainy, Rumunii, Bułgarii, Rosji, Łotwy, Niemiec i nawet Kanady.

Dzięki organizatorom, a w szczególności naszej bezpośredniej kierownicze pani Małgorzacie Małyńskiej, mieliśmy tak przemyślany program zajęć, że w zasadzie wszystkich w pełni zadowalała.

Zasady obowiązywały wszystkich

Zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. W każdej grupie znaleźli się przedstawiciele z różnych krajów, z różną znajomością języka i w różnym wieku. Na zajęciach pracowaliśmy przeważnie w grupach, po 3-4 osoby. Na zlecenie instruktora każdy uczestnik wykonywał określoną funkcję, która mu najbardziej odpowiadała. Na przeciągu kursu obowiązywały nas zasady, zaproponowane przez organizatorów. Musieliśmy je pilnie przestrzegać, np. zwracać się do siebie po imieniu, nikogo nie krytykować, nie wolno nam było spóźniać się na zajęcia itp.

Z kursu wynieśliśmy ogromny bagaż wiedzy i doświadczenia, któ-



Uczyliśmy się sztuki origami

re będą nam przydatne w pracy z uczniami. Zajęcia niektórych wykładawców zostaną na długo w pamięci. Pragnę podkreślić niezwykle atrakcyjne zajęcia z kinezylogii edukacyjnej, które prowadziła instruktorka kinezylogii Joanna Zwolenńska.

Ćwiczenia kinezylogiczne

To były nowe, dotychczas nam nieznanne ćwiczenia kinezylogiczne, które w szkołach i przedszkolach w Polsce już się stosuje. Regularne ich stosowanie daje wspaniałe efekty, gdyż ćwiczenia kinezylogiczne sprzyjają odblokowaniu kanałów energetycznych organizmu i pozwalają lepiej rozwijać się komórkom mózgu, w efekcie aktywizuje się jego czynność. Poprzez stosowanie tych ćwiczeń u dzieci do-

skonali się myślenie, zapamiętywanie, koncentracja, polepszają się umiejętności czytania ze zrozumieniem, słuchania i wypowiedzania się, rozwijają się zdolności matematyczne, ortografia, myślenie logiczne oraz twórcze.

Opisy ćwiczeń z kinezylogii przywieźliśmy do swych szkół. Otrzymaliśmy też kasety z nutkami kinezylogicznymi.

Inscenizowaliśmy konflikty rodzinne

Wspaniałe zajęcia z dramy u pani Marii jak też stosowanie elementów historii na lekcjach języka polskiego u Janusza Żmijewskiego są równie cenne. Podczas ćwiczeń z dramy mieliśmy okazję wczuć się w różne role, budować rzeźby przyjaźni, miłości jak też inscenizować konflikty rodzinne bądź małżeńskie. Pan Janusz zapoznał nas z drzewkiem decyzyjnym, nauczył, jak budować mapę umysłu czy projekt edukacyjny.

Dla mnie osobiście miło było znów spotkać się z Ewą Darwicz, która przygotowała piękną pouczającą 6-godzinną lekcję o miłości pt. „Miłość wariatka ta sama”. Wszyscy chętnie „kreowali miłość” na różne sposoby, np. tworząc związki frazeologiczne bądź przysłowia o miłości, charakteryzując różne oblicza miłości poetów zamierzchłych czasów jak też współczesnych, tworząc opowiadania, wiersze o miłości, układając kolaże, reklamę itp. Podczas tych zajęć rozważaliśmy również dylematy dobra i zła w świecie ludzkim.



Więcej ruchu, więcej rytmu

Dla przedszkolaków – zabawy

Zajęcia dla uczniów klas młodszych (początkowych) oraz przedszkolaków prowadzone przez Dorotę Kicińską jak też pedagogika zabawy, którą zademonstrował Janusz Woźniak, określiłabym jako zabawne, ruchliwe, pełne życia i humoru. Właśnie tutaj musieliśmy poczuć się małymi dziećmi i bawić się tak, jak one. Jednocześnie byliśmy wychowawcami grup w przedszkolu i tworzyliśmy scenariusze zajęć na różne okazje, wciągając jednocześnie innych do zabawy. Zaś na zajęciach u Doroty Dziamskiej uczyliśmy się ciekawej i pożytecznej dla dzieci i dorosłych sztuki origami.

Na długo utrwali się w naszej pamięci spotkanie z państwem Jadwigą i Bogdanem Lipińskimi, którzy przygotowywali z nami scenariusze dla dzieci. Mieliśmy okazję w takich scenariuszach realizować siebie jako aktorzy i reżyserzy jednocześnie. Po spotkaniu otrzymaliśmy od państwa Lipińskich książki ze scenariuszami w ich własnym wydaniu. Są to scenariusze na różne okazje szkolne, w których słowem towarzyszą muzyka, piosenki, tańce.

Chcę też dodać, że państwo Lipińscy wraz z dziećmi nieraz towarzyszyli nam na imprezach przy ognisku, wesoło przygrywając.

Poznaliśmy Polonusów z całego świata

Skoro wspominałam o imprezach, to muszę przyznać, że oprócz zajęć towarzyszyły nam różne rozrywki. W niedzielę mieliśmy niez-

pomnianą wycieczkę do Kazimierza i Nałęczowa.

Wieczorami mieliśmy spotkania z różnymi wydawnictwami, wieczorek poetycki, kino, uczestniczyliśmy w zajęciach rozrywkowych, jakimi były zabawy pedagogiczne, piosenki, tańce integracyjne.

W ogóle kurs był zorganizowany z myślą o zaangażowanie nas w aktywną działalność.

Po zakończeniu kursu wszyscy jego uczestnicy otrzymali dyplomy. I nie tylko. Dostaliśmy w darze sporo prezentów w postaci książek, czasopism, podręczników, wideokaset, płyt kompaktowych. Były też kosmetyki i nawet środki czyszczące. To dary od wydawnictw „Demart”, „Rota” oraz „Nowa Era”, kosmetyki firmy „Eris”. Najważniejsze, że w czasie tego wspaniałego pobytu mieliśmy okazję poznać nowych ludzi – przedstawicieli Polonii z różnych krajów, mogliśmy nawiązać nowe znajomości, przyjaźnie. W końcu każdy z nas otrzymał listę, zawierającą adresy, telefony, e-maile wszystkich uczestników kursu, jak też instruktorów. Być może więcej, które stały się bliższe dzięki zajęciom, wspólnym imprezom, spotkaniom i piosenką przy ogniskach, utrwała się na dłuższy czas.

Pragnę dodać od siebie, że prócz wiedzy i praktyki, zdobytych podczas zajęć, prócz otrzymanych prezentów, najważniejsze było poznanie nowych przyjaciół. To zgrane towarzystwo oraz ciepłe stosunki najmilej przyłgnęły do serca.

Regina Stoginiewa
polonistka szkoły średniej
w Rukojniach
Fot. archiwum



Lekcja tańca integracyjnego

Lekcja historii w rezerwacie archeologicznym w Biskupinie

I znów Trzcianka

Trzeci rok z rzędu pilotowałam grupę dzieci ze Szklark do Polski na kolonie w Trzciance koło Opalenicy. Były również dzieci z Rzeszy i Rudziszek. Ogółem 35 osób. To były wspaniałe kolonie.

Po przyjeździe na miejsce (a podróż trwała około 16 godzin) spotkała nas miła kierowniczka internatu pani Bogumiła Werkowska. To wspaniała człowiek o wielkim sercu. Była naszą troskliwą opiekunką i kierowniczką – mogliśmy się do niej zwracać w każdej chwili.

Te dwa tygodnie minęły niepostrzeżenie.

Nie tylko oglądaliśmy piękne

krajobrazy Polski, ale poznawaliśmy jej historię i teraźniejszość. Zwiedziliśmy dużo miejsc: okolice Poznania, najstarszą stolicę Polski Gniezno, w Szeniawie – muzeum rolnictwa, w Brennie i Rydzynie opalaliśmy się i kąpaliśmy w jeziorze.

Wiele radości sprawiła dzieciom kąpiel w basenie w Lesznie. Niektóre z nich po raz pierwszy pływały w pływalniach. Niezapomniane wrażenie zostawił pobyt we Wrocławiu, gdzie oglądaliśmy Panorama Racławicką.

Następnym miejscem naszej wędrówki był Biskupin. To rezerwat archeologiczny, który odwiedza ponad 250 tys. osób. Wystawa

w pawilonie przedstawia dzieje Biskupina i jego okolic od czasów końca paleolitu aż po średniowiecze. Na terenie rezerwatu archeologicznego odkryto ślady obozowiska łowców reniferów oraz późniejsze ślady myśliwych. Rokrocznie w trzecim tygodniu września w Biskupinie odbywa się wielki festyn archeologiczny. Przez dziesięć dni na terenie całego rezerwatu specjaliści z całej Polski i z innych krajów prezentują najróżniejsze przejawy życia ludzi w pradawnych czasach. Atrakcyjna forma festynu – muzyka i taniec, walki wczesnośredniowiecznych rycerzy i obrzędy, strzelanie z łuku i kuszy, bicie monet,

pokazy archeologicznych badań podwodnych.

Wycieczka w góry Sudety trwała trzy dni. Najpierw jechaliśmy wyciągiem, później pieszo brnęliśmy na szczyt Śnieżki, sięgającej 1602 m. Z wielkim trudem pokonywaliśmy różne przeszkody. Zwiedziliśmy również Zamek w Chojnicach, którego pięknem byliśmy zachwyceni. W górach świętowaliśmy imieniny Pawła – naszego przewodnika oraz urodziny Ireny – opiekunki z Rudziszek.

I oto nadszedł wieczór pożegnalny, na którym obecni byli również nasi sponsorzy, reprezentujący aż 22 organizacje!

Otrzymaliśmy od nich prezenty, za które w imieniu dzieci i ich rodziców składam niski pokłon, życząc im dobrego zdrowia, pomyślności oraz 100 lat!

Na wyraz szczególnego uznania zasługują profesor Mieczysław Rutkowski – nasz ziomek z Rudziszek, miłośnicy Ziemi Wileńskiej, dyrektor Jan Janicki, który zawsze nas mile przyjmuje, kierowniczka Bogumiła, troskliwi opiekunowie.

Serdecznie słowa podziękowania składam wszystkim sponsorom za smaczne lody, pyszne obiady i zadziwiające wycieczki.

Łucja Szagun
opiekunka grupy

Polska

Stopa bezrobocia

Minister pracy przewiduje w sierpniu stabilizację lub niewielki wzrost stopy bezrobocia do 17,5 proc.

Jerzy Hausner powiedział, że ma już dane za pierwszą połowę sierpnia. Wynika z nich, że wzrost stopy bezrobocia był w tym okresie znacznie mniejszy niż po pierwszej połowie lipca. Oficjalne dane o bezrobociu w lipcu GUS poda na konferencji jutro, jednak — według prognoz resortu pracy — stopa bezrobocia wzrośnie do 17,4 proc. z 17,3 proc. w czerwcu. Niedawno minister pracy mówił, że bezrobocie na koniec tego roku nie powinno przekroczyć 19 procent.

Restrykcje w SLD

Premier Leszek Miller zapowiedział, że wobec działaczy SLD, którzy traktują własny interes osobisty poważniej niż interes publiczny, będą wyciągane surowe konsekwencje — do usunięcia z partii włącznie.

"Na te wszystkie przypadki patrzę z niesmakiem i postępującą irytacją. Jestem zwolennikiem bardzo pryncypialnego stanowiska" — powiedział Miller w radiowej Trójce. Była to odpowiedź na pytanie, jak ocenia nasilające się ostatnio w terenowych oddziałach SLD spory, konflikty, a nawet bójkę działaczy o miejsca na listach partyjnych, przed wyborami samorządowymi. Szef rządu poinformował, że pierwsze — jak powiedział — stosowne decyzje w tych sprawach mogą zapaść na najbliższym posiedzeniu zarządu krajowego partii. Odbędzie się ono w przyszłym tygodniu.

Pielgrzymka na Jasną Górę

Prawie trzy tysiące pątników wyruszyło z Łodzi w 77. Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. W poniedziałek odbędą się tam uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej.

Pielgrzymka rozpoczęła się mszą świętą w Kościele Matki Boskiej Zwycięskiej. W ciągu 10 dni pielgrzymi pokonają w obie strony ok. 260 kilometrów. Wśród pątników przeważa młodzież, są jednak też osoby starsze oraz rodziny z małymi dziećmi w wózkach. Jedną z dziesięciu grup pielgrzymów to tzw. grupa milczenia. Tegoroczna łódzka pielgrzymka odbywa się pod hasłem "Chcemy ujrzeć Jezusa". Pątnicy modlić się będą również dziękując za pielgrzymkę Ojca Świętego do kraju. Trzeci dzień wędrówki do Częstochowy i trzeci dzień drogi powrotnej będą dniami papieskimi, podczas których rozważane będą słowa Ojca Świętego.

Wściekły byk

Koło Ornety w woj. warmińsko-mazurskim byk śmiertelnie stratił 56-letniego mężczyznę i ciężko poranił jego żonę, która przyszła mu na ratunek.

Do wypadku doszło rano. Kobieta wystawiając bańki z mlekiem przed swoim gospodarstwem zauważyła, że bydło jest w sadzie przy domu. Poszła sprawdzić, co się stało. Gdy doszła na pole, gdzie pasło się pięć byków, ujrzała, że jeden z nich stoi nad jej mężem. Kiedy gospodyni zaczęła krzyczeć, zwierzę zatakowało i ją.

Niemcy-Czechy-Węgry

Pierwsze bilansy powodzi

Obszarom wschodnich Niemiec, dotkniętym największymi od stuleci powodziami, potrzebne będzie "drugie odrodzenie" — pisało wczoraj "Financial Times", przytaczając opinię kanclerza Gerharda Schrödera.

Niemieckie firmy ubezpieczeniowe i politycy szacują, że łączne koszty mogą sięgnąć 15 miliardów euro. Najbardziej ucierpiała Bawaria oraz landy wschodnie, zwłaszcza Saksonia.

Skutków powodzi doświadczyło ponad 4 miliony Niemców; setki tysięcy ludzi musiały opuścić domy. Zamknięto dziesiątki tysięcy firm i są obawy, że wiele z nich już nigdy nie wznowi działalności.

Kolej

Niemiecka kolej informuje o uszkodzeniach około 500 kilometrów torów; koszty napraw szacuje się na ok. 1 miliona euro. Ważne połączenia kolejowe, np. między Drezniem, Lipskiem i Berlinem, mogą być nieczynne jeszcze przez całe miesiące. Woda poważnie uszkodziła także setki kilometrów dróg i dziesiątki mostów.

Poważne straty poniosło rolnictwo; tylko w Saksonii szacuje się je na ponad 200 milionów euro.

Czechy

Wielkie straty powodzie wyrządziły także w Czechach. "Financial Times" zwraca uwagę, że tylko nieobecność turystów w Pradze będzie kosztować to miasto co najmniej 250 milionów euro.

Premier Vladimír Špidla osza-



Skutków powodzi doświadczyło ponad 4 miliony Niemców; setki tysięcy ludzi musiały opuścić domy

Fot. EPA-ELTA

cował w poniedziałek łączne straty na ponad 90 miliardów koron czeskich (2,85 miliarda euro). Resort transportu przewiduje, że na naprawę dróg, mostów i torów kolejowych potrzebne będą co najmniej 4 miliardy koron. Czeskie koleje państwowe liczą się z kosztami wysokości 1,8 miliarda koron.

Praskie metro, którego jedną trzecią zalała woda, nie wznowi — jako całość — działalności do Bożego Narodzenia, a koszty usuwania skutków powodzi szacuje się na 2 miliardy koron.

Szczególnie ciężko dotknięty został czeski przemysł chemiczny;

kilka dużych zakładów będzie nieczynnych przez najbliższy miesiąc, co oznacza straty w wysokości 7,4 miliarda koron.

Prawie 20 procent ziemi uprawnej w Czechach — ok. 800 tysięcy ha — zostało zalane; straty w rolnictwie szacuje się na co najmniej 2,2 miliarda koron.

Firmy ubezpieczeniowe liczą się z koniecznością wypłacenia co najmniej 10 miliardów koron.

Węgry

Na Węgrzech nie oszacowano jeszcze strat, spowodowanych

przez powodzie. Ze szczupłego budżetu wydzielono na razie 3,2 miliarda forintów (13,1 miliona euro) na pomoc dla powodzi. Premier Peter Medgyessy obiecuje, że zanim nadejdzie zima, wszyscy, którzy stracili domy, czy mieszkania, będą mieć dach nad głową.

"Financial Times" pisze, że straty na Węgrzech prawdopodobnie będą tym razem mniejsze niż w marcu zeszłego roku, kiedy wylała Cisa, niszcząc setki domów i powodując konieczność ewakuacji dziesiątków tysięcy ludzi. Wtedy rząd przeznaczył 25 miliardów forintów na usuwanie skutków powodzi.

Wybuch instalacji gazowej w Moskwie

Eksplzja w budynku

(Dokończenie ze str. 1)

Jednocześnie — jak podaje rosyjska agencja ITAR-TASS — w dziewięć godzin po eksplozji ratownikom udało się wydostać spod gruzów sześć żywych osób.

Akcja ratownicza prowadzona była przez całą noc. Zaangażowano około 350 ratowników i 84 specjalistyczne wozy straży pożarnej. Większość gruzu jest jednak usuwana ręcznie w obawie, że wprowadzenie ciężkiego sprzętu może zagrozić życiu tych, którzy mogą jeszcze znajdować się pod zwałami. Ich liczbę szacuje się na kilkanaście. W zniszczonym budynku w sumie zamieszkiwało 166 osób — tragedia jednak bezpośrednio dotknęła prawdopodobnie 48 mieszkańców. 22 z nich doznało poważniejszych obrażeń.

Przywódca KRLD w Kraju Chabarowskim

Statkiem po Amurze

Przywódca Korei Północnej Kim Dzong Il przyjechał wczoraj do Komsomolska nad Amurem.

Program pobytu przewidywał złożenie kwiatów pod pomnikiem mieszkańców miasta — ofiar drugiej wojny światowej, wizyty w wielu przedsiębiorstwach przemysłu lotniczego, zwiedzanie miasta oraz wycieczkę statkiem po Amurze.

Eksplzja zniszczyła przede wszystkim centralną część pięcioletniego bloku, w której znajdowało się dziesięć mieszkań. Obecny na miejscu minister ds. sytuacji nadzwyczajnych Siergiej Szojgu ostrzegł w nocy, że w zawałonej części budynku może być wciąż kilkanaście osób. Ekipy poszukiwawcze kilkakrotnie ogłaszały pięcimiinutowe okresy absolutnej ciszy, by słuchać głosów spod ruin.

Część rannych znajduje się w ciężkim stanie — u jednej z hospitalizowanych kobiet lekarze stwierdzili poparzenia trzeciego stopnia, obejmujące 80 proc. powierzchni ciała. Eksplzja nastąpiła o 23.10 czasu moskiewskiego i zniszczyła cztery górne piętra w jednej z klatek schodowych 5-kondygnacyjnego domu.

Wczoraj gościem koreański odjechał do Chabarowska. Ponieważ, podobnie jak jego ojciec, Kim Dzong Il nie lubi latać samolotami, podróż po rosyjskim Dalekim Wschodzie odbywa pociągiem. Oczekuje się, że podczas pobytu w Chabarowsku lub Władywostoku spotka się z nim prezydent Władimir Putin.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Paweł Kobak

Prasa włoska o groźbie zamachu na papieża

Bezbożna al-Kaida

Prasa włoska doniosła wczoraj o nowej groźbie zamachu na Jana Pawła II ze strony terrorystów islamskich. Służby specjalne otrzymały rozkaz zdwojenia kontroli, szczególnie podczas uroczystości z udziałem papieża.

Policja rzymska wzmocniła patrole wokół Watykanu i papieskiego pałacu w Castelgandolfo, gdzie po powrocie z Polski Jan Paweł II spotkał się wczoraj z wiernymi na audiencji generalnej. Zdwojono również posterunki wokół otwartego z okazji Wielkiego Jubileuszu sanktuarium Bożej Miłości na peryferiach Rzymu.

W związku ze zbliżającą się pierwszą rocznicą zamachu z 11 września, zdaniem włoskich służb specjalnych, rośnie niebezpieczeństwo nowego ataku al-Kaidy. Celem zamachów, jak uważa wywiad włoski, mogą być przede wszystkim

miejsca kultu: kościoły i synagogi.

Dziennik "Corriere della Sera" informuje, że kolejny alarm antyterrorystyczny dowódcy włoskich sił specjalnych ogłosili 15 sierpnia, w związku ze znalezieniem w bazylice Matki Bożej Afrykańskiej w Algierze materiałów nasuwających podejrzenia o przygotowywanie przez grupy ekstremistów islamskich nowych zamachów.

Wydany tydzień temu tajny komunikat włoskich służb specjalnych, jak relacjonuje "Corriere", przestrzega przed możliwością ataku ekstremistów od strony morza przeciwko placówkom brytyjskim i amerykańskim na terytorium Włoch.

Dziennik "Avvenire" pisze o wielu zwolennikach Bin Ladena, mieszkających na całym terytorium Włoch i mających swoje ośrodki w Mediolanie, Turynie, Bolonii, Rzymie i Neapolu.

Zamordowano jednego z liderów partii Bieriezowskiego

Polityczne zabójstwo

Nieznani sprawcy zamordowali wczoraj rano w Moskwie jednego z pięciu współprzewodniczących partii "Liberalna Rosja", deputowanego Dumy Władimira Gołowlowa — poinformowały rosyjskie media.

Gołowlow zginął około godz. 8.10 czasu moskiewskiego przed swym domem, gdy wyszedł na spacer z psem. Strzelali do niego dwaj mężczyźni, którzy potem zbiegli.

Inny współprzewodniczący par-

tii ("Liberalną Rosją" rządzi pięćosobowe kolegium, w tym były oligarcha Borys Bieriezowski) Siergiej Juszenkow powiedział niemal od razu, że zabójstwo "ma bezwątpliwie charakter polityczny".

"Liberalna Rosja" jest jednym z najbardziej antykremlowskich ugrupowań. W lipcu sąd odmówił rejestracji tej partii, uniemożliwiając jej start w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Słownik pojęć związanych z informatyzacją firmy

Przeglądarka internetowa

Program do przeglądania dokumentów HTML oraz stron na witrynach WWW w Internecie. Najbardziej popularną przeglądarką jest Microsoft Internet Explorer stanowiący wbudowaną część systemów Windows.

Sieć komputerowa

Komputery połączone ze sobą mediami transmisyjnymi takimi, jak: kabel koncentryczny, skrętka telefoniczna, światłowód, podczerwień, fale radiowe, mikrofały.

Dzięki połączeniu komputery mogą współdzielić zasoby sieci, udostępniać określone usługi, wymieniać informacje. Zasoby sieci komputerowych to: pliki (dokumenty, grafiki, bazy danych...) zapisane na dyskach twardych lub CD, aplikacje, drukarki, skanery, faksy, modemy.

Nie wystarczy samo połączenie komputerów kablem. Niezbędne są protokoły komunikacyjne, czyli programy – procedury połączeniowe określające warunki i zasady wymiany informacji, czyli zapewniające niezawodną komunikację.

Sieci komputerowe dzieli się na lokalne LAN (wewnątrz budynku firmy) oraz rozległe, tzw. WAN, na przykład sieć łącząca oddziały firm w różnych miastach czy Internet.

Inny stosowana klasyfikacja sieci komputerowych to:

intranety – sieci wewnątrz korporacyjne

ekstranety – sieci łączące firmy z sobą współpracujące (powiązane procesami biznesowymi, np. producent – dostawcy – sprzedawcy),

wreszcie **Internet** – globalna sieć o publicznym dostępie.

Najważniejsze zagadnienia związane z sieciami komputerowymi to:

konieczność zapewnienia niezawodności i odporności na awarie i uszkodzenia

konieczność zapewnienia równocześnie ochrony informacji i jej dostępności (zagadnienia ochrony informacji obejmują zarówno bezpieczne jej przechowywanie i ochronę przed zniszczeniem, jak i możliwość szybkiego odtworzenia informacji straconej, czy zapewnienie dostępu wyłącznie dla osób upoważnionych)

skalowalność – łatwość rozbudowy w miarę zwiększania wymagań

zgodność z przyjętymi na świecie standardami – co zapewnia uniwersalność i niezależność od konkretnych producentów sprzętu czy programów.

Standardy

Zestawy obowiązujących norm, narzuconych prawem lub przyjętych zwyczajowo. Standardy mogą dotyczyć również dobrze metod, jak parametrów fizycznych. Przestrzeganie standardów oszczędza mnóstwa kłopotów.

System informatyczny

Zestaw logicznie i funkcjonalnie powiązanych programów komputerowych oraz sprzętu. Pojęcie system informatyczny kładzie nacisk na narzędzia (komputery i programy), zamiast na funkcjonalność i użyteczność.

Z punktu widzenia użytkowników lepszym określeniem jest system informacyjny, czyli zestaw środków umożliwiających odpowiednie zarządzanie informacją w firmie, sterowanie jej przepływem, dostępem do niej, bezpiecznym przechowywaniem; a w końcu – komunikacją między pracownikami, między firmą a otoczeniem.

System informatyczny można budować samodzielnie – dokupując stopniowo potrzebne programy oraz sprzęt. Zalety takiego rozwiązania to stosunkowo niewielki koszt poszczególnych elementów, możliwość wyboru każdego elementu funkcjonalnego osobno – pod konkretne potrzeby konkretnej firmy. Wady to z kolei problemy z dopasowaniem elementów i łącznością między modułami. Producenci często nie przestrzegają ogólnie przyjętych standardów. Trzeba często tworzyć specjalne „łączniki” między programami, co generuje dodatkowe koszty oraz opóźnia wdrożenie pełnej funkcjonalności systemu; a czasem wręcz pogarsza jakość całego systemu.

Dlatego popularne są w praktyce tzw. zintegrowane systemy informatyczne, składające się z powiązanych, funkcjonalnych modułów. Mamy wtedy na ogół pewność, że części systemu właściwie „dogadują się” ze sobą. Natomiast wadą systemów zintegrowanych może być niedopasowanie do potrzeb konkretnej firmy, np. brak pewnych niezbędnych funkcji, nadmiar funkcji nieużytecznych. Ważną cechą zintegrowanego systemu jest więc jego „otwarcie” oraz spełnianie przez jego moduły odpowiednich standardów. Wtedy brakujące moduły stosunkowo łatwo można uzupełnić z oferty innych firm – producentów programów komputerowych.

System informatyczny jest na ogół ściśle związany z firmową siecią komputerową.

WWW

World Wide Web (światowa pajęczyna). Zbiór wzajemnie powiązanych multimedialnych dokumentów hipertekstowych zwanych stronami WWW.

Oglądanie dokumentów WWW, wyszukiwanie oraz interpretacja jest możliwe poprzez przeglądarki internetowe uruchomione na komputerze podłączonym do Internetu przez modem lub sieć komputerową.

(pocz. nr 147/14445)

Nowoczesne technologie w przedsiębiorczości

Kryteria doboru i weryfikacji

Po ustaleniu potrzeb firmy w zakresie informatyzacji należy je odpowiednio powartościować – wybrać najważniejsze oraz mniej krytyczne dla interesów firmy. W ten sposób powstanie lista wymagań dla systemu informatycznego.

Podstawową częścią wymagań są wymagania funkcjonalne o znaczeniu krytycznym. Brak spełnienia dowolnego z nich dyskwalifikuje rozważany system. Drugą część wymagań stanowią funkcje mniej krytyczne, ale istotnie wzmacniające podstawowe funkcje systemu. W praktyce na podstawie obu grup parametrów podejmowane są decyzje o tym, który z systemów jest lepiej dostosowany do obecnych i przyszłych oczekiwań użytkownika, czyli który system zostanie wybrany.

Dobra i precyzyjna specyfikacja wymagań to klucz do optymalnego wyboru produktu informatycznego. Przy wyborze konkretnego rozwiązania – poza stopniem spełnienia oczekiwań związanych z potrzebami firmy – należy ponadto uwzględnić:

1. Zgodność z uniwersalnymi, obowiązującymi na świecie, standardami, co minimalizuje konieczność kosztownego dorabiania (tworzenia na zlecenie) programów dopasowujących aktualnie używane elementy systemu informatycznego do nowych, których potrzeba wdrożenia pojawia się wraz z rozwojem firmy oraz jej procesów biznesowych lub z uwagi na określone zewnętrzne wymagania (np. elektronicznego przesyłania formularzy podatkowych).

2. Komfort użytkownika – łatwość i naturalność obsługi; co zapewnia minimalny czas (oraz koszt) niezbędnego szkolenia pracowników. System, którego obsługa w dużym stopniu wykorzystuje nabyte wcześniej doświadczenie oraz nawyki użytkowników, szybko

zapewnia maksymalną wydajność pracy. Mniej jest też błędów w informacjach wprowadzanych do formularzy czy baz danych.

3. Skalowalność systemu (łatwość rozbudowy i modyfikacji). W miarę postępów we wdrażaniu systemu rosną wymagania użytkowników związane z wykonywaną pracą. Pojawiają się nowe możliwości. Podstawową cechą dobrego systemu – co jest równoznaczne z trafnością jego wyboru – jest zdolność do zaspokojenia rosnących wymagań użytkowników. Trzeba to przewidzieć wcześniej, aby kupiony system nie „zestarzał się” przedwcześnie.

4. Wsparcie producenta – powszechność i dostępność, koszt, jakość. Jeżeli kupimy system, którego jedyny serwis znajduje się za granicą albo w innym mieście – musimy liczyć się z większymi stratami związanymi z przestoje systemu, większymi kosztami naprawy, z trudnościami w znalezieniu fachowców. Może się wręcz okazać, że nie ma nikogo, kto może pomóc – bez zrujnowania budżetu firmy.

5. Opinie, referencje doświadczonych użytkowników systemu. Takie opinie są często bezcenne. Warto zdobyć informacje bezpośrednio w innych firmach. Poza opiniami o użyteczności czy komforcie pracy, kosztach konserwacji i rozbudowy warto zwrócić uwagę na to, jak często system wymaga interwencji? Warto zorientować się w częstotliwości przestojów, częstotliwości wdrażania zmian oraz poprawek.

W celu wybrania konkretnego systemu informatycznego można – choć w większości małych firm nie jest to niezbędne – ogłosić przetarg. Częściej w praktyce ogranicza się do mniej lub bardziej szczegółowego przeglądu dostępnych na rynku ofert.

cdn.
Wirtualna Polska;
współpraca Novell

(pocz. nr 142/14440)

Długość rozmów telefonicznych

Koniec mitu

Panujący ogólnie stereotyp mówi, że kobiety rozmawiają znacznie więcej przez telefon niż mężczyźni.

Być może jest tak w przypadku telefonów stacjonarnych, jednak – jak wykazuje badanie przeprowadzone ostatnio przez Cingular Wireless – przez telefony komórkowe, i to już drugi rok z rzędu, więcej rozmawiają panowie (przynajmniej w USA). I to prawie o 50 procent dłużej.

W takich samych badaniach przeprowadzonych rok temu „przewaga” panów była znacznie mniejsza (w 2001 r. wyniosła 37 proc.).

Miesięcznie mężczyźni rozmawiają średnio przez 589 minut, podczas gdy panie „tylko” 394 minuty. W przypadku rozmów przez

telefony stacjonarne panowie także zaczynają gonić panie. Jeszcze rok temu kobiety miały zdecydowaną przewagę, w tej chwili różnica wynosi zaledwie 4 proc. na korzyść pań (odpowiednio 472 i 491 minut).

Badania objęły także „strukturę” rozmówców. Kobiety głównie dzwonią do rodziny i przyjaciółek, mężczyźni dzwonią najczęściej w sprawach biznesowych. 80 procent kobiet dzwoni do kobiet.

Panowie także preferują w rozmowach pięć piękną (do pań dzwoni 63 procent panów). Badania zostały przeprowadzone na próbie 495 osób (252 mężczyzn i 243 kobiety) w pierwszym tygodniu czerwca 2002.

Ciekawy byłby wynik podobnych badań na naszym rynku.

Yahoo i współpraca z chińską cenzurą

Oskarżenia dla giganta

Yahoo, amerykański gigant internetowy, został oskarżony przez obrońców praw człowieka z organizacji Human Rights Watch o współpracę z chińską cenzurą.

Yahoo, który przedstawia się jako obrońca wolności słowa, podpisał porozumienie z władzami chińskimi, godząc się na niepublikowa-

nie na swoich stronach internetowych informacji, które „zagroziłoby bezpieczeństwu państwa i stabilności społecznej Chin”. Yahoo znalazło się na liście 120 spółek – sygnatariuszy porozumienia z chińskimi władzami. W liczących ponad 1 mld 200 mln ludności Chinach jest 34 miliony internautów.

Flesz

Urażona straż miejska

Wyśmiani na stronie internetowej straźnicy miejscy z Canterbury unieśli się honorem, uznając się za napastowanych. Inicjatywa o nazwie Canterbury Traffic Clowns zaowocowała bowiem stworzeniem strony krytykującej miejską politykę parkingową – gdzie wysokie opłaty i rozległe strefy zakazu ruchu „zabijają” historyczne miasto. Absurdalność postępowania sił porządkowych ilustrowała foto-historia pielęgniarstwa, której wlepiono mandat gdy zatrzymała się, by udzielić pomocy w wypadku. Po interwencji obrażonych strażników we władzach miejskich stronę przeniesiono a historię usunięto. Zastąpiły ją zdjęcia żandarma z kultowego serialu „Allo, allo”.

Wolą druciaki?

Na całym świecie spada liczba abonentów telefonii stacjonarnej, a wzrasta liczba użytkowników komórek. Ale nie w Hongkongu. Od czasu „przejęcia” tego państwa przez Chiny – notuje się tam dokładnie odwrotny trend. Jak poinformował miejscowy „regulator” Ofta (Office of the Telecommunications Authority), tylko w ciągu kwietnia 2002 liczba abonentów komórek spadła o 12,747 osób do 5,776,360. Tłumaczone jest to przesyleniem rynku (Hongkong liczy 5.9 miliona obywateli) i znacznie tańszymi, od czasu wejścia w skład Chin połączeniami w ramach sieci stacjonarnej.

Wyprawa na Marsa

Rosyjscy i amerykańscy naukowcy opracowują plany lotu na Marsa. Według szefa rosyjskiej części programu, człowiek może polecieć na Czerwoną Planetę już za nieco ponad 10 lat. Cała operacja ma kosztować ok. 20 mld dolarów. Rosja ma zapewnić 30 proc. tej sumy. Najbardziej prawdopodobny wariant przewiduje, że na Marsa polecą równocześnie 2 statki: załogowy i transportowy. Załoga ma składać się z sześciu ludzi: dowódcy, pilota, inżyniera pokładowego, lekarza i dwóch naukowców. Wyprawa na Czerwoną Planetę ma trwać 440 dni. W programie, oprócz rosyjskiej i amerykańskiej agencji kosmicznej, udział także chcą wziąć Europejczycy.

Jabłkowy przekręt

Jedna z firm została oskarżona o sprzedaż komputerów typu Apple Macintosh na sumę 750,000 USD, komputerów, które istniały tylko „wirtualnie”. Zostały one wystawione na dwie najpopularniejsze aukcje eBay oraz Auction Works. Teresa Smith z Manchesteru, właścicielka tej tajemniczej firmy, oszukiwała ponad 260 klientów aukcji. Zaradna bizneswoman sprzedawała komputery widmo w cenie od 1,500 do 3,500 USD. Jednak żaden z nich nigdy nie trafił do nabywcy. Pani Smith gwarantowała pełen zwrot kosztów w przypadku gdy transakcja nie dojdzie do skutku. Niestety, wszystkie wystawione przez nią czeki, w ramach reklamacji, najzwyczajniej były bez pokrycia.

Stronę przygotował Andrzej Łakis

SPRINTEM

● W półfinale turnieju koszykarskiego odbywającego się w Hiszpanii reprezentacja Litwy przegrała z Australią 78:90 (16:29, 24:15, 21:24, 17:22). W zespole Litwy najwięcej punktów zdobyli Šarūnas Jasikevičius 20, Dainius Šalengas 13, Saulius Štombergas 11. W innym meczu Hiszpania wygrała z Chorwacją 76:63.

● W Cetniewie i Pucku rozpoczęły się mistrzostwa Europy juniorów w siatkówce. Tytułu bronią zawodnicy Rosji. W pierwszym meczu Polska przegrała z Niemcami 2:3 (25:20, 20:25, 25:21, 21:25, 9:15). Pozostałe mecze polskiej grupy: Bułgaria – Słowenia 3:0 (25:23, 25:14, 25:21); Rosja – Ukraina 3:1 (23:25, 25:18, 25:20, 25:12). Mecze grupy grającej w Pucku: Francja – Jugosławia 3:0 (25:17, 25:20, 25:23); Włochy – Chorwacja 3:2 (25:16, 23:25, 23:25, 25:19, 16:14); Słowacja – Łotwa 3:1 (26:24, 25:22, 21:25, 25:18).

● Litewski koszykarz Tomas Masiulis będzie zawodnikiem Prokumu Trefla Sopot. Kontrakt z Masiulsem władze sopockiego klubu podpisały na dwa lata.

● Drugi test antydopingowy przeprowadzony u litewskiego kolarza Raimondasa Rumšasa, którego żona oskarżona jest we Francji o rozprowadzanie środków dopingujących, dał wynik negatywny. „Tak, jak się spodziewaliśmy, wynik testu wykonanego przez niemieckie laboratorium w Kreischy wykazał, że Rumšas nie stosował doping” – powiedziała Rima Berloviene, kierująca specjalną grupą dochodzeniową powołaną przez litewskie władze sportowe. Pierwszy test, wykonany przez szwedzkie laboratorium w Huddinge w ubiegłym tygodniu, dał także negatywny wynik.

● Trenerem piłkarskiej reprezentacji Argentyny będzie nadal, do 2006 roku, Marcelo Bielsa – poinformował Argentyński Związek Piłkarski (AFA). Pozycja 47-letniego Bielsy była zagrożona, po tym jak Argentyna zakończyła start w finałach czerwcowych mistrzostw świata w eliminacjach. Fala krytyki jednak już minęła i działacze postanowili obdarzyć go kredytem zaufania.

● Amerykanka Laila Ali wywalczyła w Las Vegas pierwszy w swej karierze pięściarskiej mistrzowski pas, wygrywając walkę o tytuł organizacji IBA. Laila pokonała swą rywalkę, Suzy Taylor, na skutek przewagi w drugiej rundzie. Córka legendarnego boksera Muhammada Ali stoczyła dotychczas dwanaście walk, wszystkie wygrywając. Laila zdobyła mistrzowski pas wagi junior półciężkiej na oczach ojca, który obserwował pojedynek z honorowego miejsca przy ringu.

● Marksistowskie partyzanci porwali czterech dziennikarzy podczas ósmego etapu wyścigu kolarskiego Dookoła Kolumbii. Dziennikarze są zakładnikami Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii (FARC). O uwolnienie porwanych zaapelowała organizacja Reporterzy bez Granic, przypominając artykuł trzeci Konwencji Genewskiej, który chroni „osoby nie zaangażowane bezpośrednio w konflikt”. Od 1964 roku w wojnie domowej w Kolumbii zginęło ponad 200 tys. osób. Rocznie w tym kraju jest porwany około 3 tys. cywili.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował **Andrzej Łakis**

W Wilnie odbył się turniej piłki nożnej wśród młodzieży

Pierwszy międzynarodowy i udany

W dniach 9-11 sierpnia na boiskach Wilna i Bukiszek odbył się I Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej wśród dzieci i młodzieży. Organizatorem tej imprezy było Stowarzyszenie Imprez Sportowych, Rekreacyjnych i Turystycznych „Startas”.

Inicjatywę organizatorów zorganizowania na Wileńszczyźnie turnieju piłkarskiego poparli chętnie sponsorzy: Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa, spółki „Ardena”, „Viskas sportui”, „Sirk”, „Cesta”, „Izora”, kino „Vingis”.

Tak więc dzięki entuzjazmowi organizatorów i wsparciu sponsorów odbył się pierwszy turniej, który zapewne stanie się tradycyjnym. Zgłosiło się sześć drużyn. Goście z Polski: „Beskidy I” i „Beskidy II” z Bielska-Białej, „Żaki 98 I” i „Żaki 98 II” z miasta Ustka nad Bałtykiem. Stawkę uzupełnili adepci piłki z Wilna – „Vilniaus Futbolo Mokykla” i „Lokomotivas”.

Drużyny podzielono na dwie grupy. W dwóch pierwszych dniach odbyły się gry w grupach według systemu każdy z każdym.

Rozgrywki grupowe

W grupie A w pierwszym meczu doszło do niespodzianki. Za taką bowiem należy uznać przegraną piłkarzy „Vilniaus FM” z drużyną „Żaki 98 I” – 0:1. Wilnianie w ogóle trudno rozpoczęli turniej – w drugim meczu grupowym wygrali tylko z przewagą dwóch bramek z ekipą „Beskidy II” – 6:4. Ostatni mecz w tej grupie zakończył się pogromem „Beskidów” – 0:8 – przez „Żaków”.

W grupie B dwa mecze, chociaż i z minimalnym wynikiem, wygrała drużyna „Lokomotivas”. Najpierw pokonali oni „Beskidy I” – 2:1, później „Żaki 98 II” – 3:1. W ostatnim meczu tej grupy spotkały się dwie drużyny z Polski, a wynik był rewanżem za mecz z grupy A. „Beskidy I” wygrały z „Żakami” – 6:0.

W obu meczach półfinałowych toczyła się niezwykle zacięta walka. W pierwszym meczu „Vilniaus FM” pokonała „Lokomotivas” – 3:1. W drugim meczu również uległa drużyna, która zajęła pierwsze miejsce w grupie. W meczu tym napięcie utrzymało się do końcowego gwizdu.



W meczu finałowym wyraźnie zarysowała się przewaga piłkarzy z drużyny „Vilniaus FM” (jasne ubiory)

ka sędziego, który obwieścił, że „Beskidy I” pokonały ekipę „Żaki 98 I” – 3:2.

Intrygujące finały

Turniej w Wilnie to nie tylko była piłka nożna. Dla gości z Polski zorganizowano zwiedzanie miasta oraz wspaniałe wieczory integracyjne. Odbył się dodatkowo mecz siatkówki pomiędzy Bielsko-Białą i Wilnem, a w drugi wieczór miało miejsce spotkanie przy ognisku, gdy przy pieczeniu kiełbasek można było porozmawiać nie tylko o piłce nożnej.

Ale nastąpiła niedziela, czyli czas finałów. Najpierw zmierzyły się drużyny, które zajęły w swych grupach trzecie miejsca. Stawką była piąta pozycja w klasyfikacji końcowej. Ostatecznie miejsce te przypadło drużynie „Żaki 98 II”, która pokonała „Beskidy II” – 2:0.

Następnie na boisko wyszły drużyny „Lokomotivas” i „Żaki 98 I”. Mecz ten należał chyba do najciekawszych w całym turnieju. Stroną dominującą była drużyna z Wilna, ale to goście z Polski zdobyli prowadzenie. Bramka ta zadecydowała o dalszym przebiegu meczu. „Lokomotivas” desperacko atakował, przeciwnicy zaś bronili przewagi, wyprzedzając od czasu do czasu groźne

kontry. Mecz się zakończył wynikiem 1:0 dla ekipy „Żaki 98 I”.

Finał natomiast już nie był tak ciekawym widowiskiem. Lepiej zorganizowana taktycznie drużyna „Vilniaus FM” zdecydowanie pokonała „Beskidy I” – 4:0, a większa część spotkania odbywała się na połowie zespołu z Bielska-Białej.

Nagrody dla każdego

Hojność organizatorów i sponsorów uwidoczniła się podczas wręczenia nagród, gdzie wyróżniono wszystkie drużyny. Wręczono także wiele nagród indywidualnych. Za szóste miejsce piłkarze „Beskidy II” otrzymali tort, za piąte miejsce „Żaki 98 II” – bilety do kina „Vingis”, za czwarte miejsce zespół „Lokomotivas” otrzymał piłkę, trzecie miejsce drużyny „Żaki 98 I” wyróżniono zestawem „kubków, wicemistrzowi – „Beskidy I” przypadła piłka. Główne trofeum – piękny puchar – natomiast otrzymał zespół „Vilniaus FM”.

Indywidualne nagrody natomiast przyznano: „Fair play” – Sławomir Siódmak („Żaki 98 I”); najlepszy bramkarz – Mateusz Cichecki („Żaki 98 I”); strzelec – Marcin Herman („Beskidy I”, 9 bramek); wszechstronny – Jewgienij Dowksza („Vilniaus FM”); najmłodszy – Mate-

usz Nibulski („Żaki 98 II”); nadzieja – Dawid Olejak („Beskidy II”).

Prezes klubu z Ustki wręczył też piłkarzom nagrody, które przypadły: najlepszy zawodnik – Artiom Barinow („Vilniaus FM”); bramkarz – Gražvydas Bučis; strzelec – Marcin Herman („Beskidy I”).

Podsumowanie

Nadszedł czas podsumowania turnieju. Należy zaznaczyć, że początki były udane. Młodzi piłkarze mieli do swojej dyspozycji dobre boiska, piękne nagrody. Gry były nacechowane emocjami, czasami nazbyt dużymi (w meczach o trzecią pozycję i w finale nie obyło się bez czerwonnych kartek), ale to świadczy przecież o zaangażowaniu zawodników.

– Przejechaliśmy ponad 1000 kilometrów i należy powiedzieć, że się opłaciło. W Wilnie nie tylko graliśmy w piłkę. Zwiedziliśmy miasto, w którym widać tyle śladów polskiej kultury, poznaliśmy nowych ludzi. Z wyniku również jestem zadowolony. Zajęliśmy drugie miejsce, chociaż przywieźliśmy najmłodszą drużynę – tak podsumował turniej Stefan Zuber, prezes Parafialno-Szkolnego Klubu Sportowego „Beskidy” Bielsko-Biała.

Andrzej Łakis
Fot. autor



W każdym meczu nie zabrakło walki i pracy dla bramkarzy



Puchar dla zwycięzców z rąk kierownika wydziału sportowego rejonu wileńskiego Józefa Szuszkiewicza



CZWARTEK 22. VIII



6.00 Dzień dobry
8.00 Filmy anim.
8.50 S. „Gimnazjaliści”
9.20 Targowisko bied
10.10 S. „Walc
przeznaczenia”
11.00 S. „W wirze wojny”
12.00 „Lato i...”
12.10 Święto morza 2002
13.50 S. „Dom mody Eliot”
14.45 S. „Lotnisko”
15.05 Film dla dzieci
15.35 Klub dziecięcy
16.05 Program muz.
17.00 Wiadomości (ros.)
17.15 S. „Klan”
17.40 S. „Walc
przeznaczenia”
18.30 Wiadomości
18.50 „Lato i...”
19.00 Pytanko
19.10 Dla dzieci
19.30 Targowisko bied
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Przedsiębiorczość
20.55 Sport
21.00 Proszę o głos
21.50 „Lato i...”
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Kaunas Jazz 2002
23.00 Wiadomości
23.15 S. „W wirze wojny”



7.40 Filmy anim.
7.45 S. „Magia miłości”
8.30 S. „Dziki księżyc”
9.20 Wybacz
10.10 S. „Nieśmiertelny”
11.00 Salon Białego Kota
11.25 Komedia „Moi
przyjaciele
Amerykanie”
13.05 Film przyg.
„Dzielny Zachód”
14.40 Filmy anim. dla dzieci
15.50 S. „Magia miłości”
16.45 S. „Soledada”
17.45 S. „Niewinna miłość”
18.45 Wiadomości
19.10 Niebezpieczna strefa
20.00 Letnia gwiazda LNK
21.05 S. „Akademia
policyjna”
21.00 S. „Obrotni”
22.00 Wiadomości
22.30 Letnia gwiazda LNK
22.35 Dramat „Mężczyzna
i kobieta”,
Francja 1966
0.15 ABC zdrowia

4

7.55 S. „Roseanne”
8.25 Najlepsi bandyci
Ameryki
8.55 Dla rybaków
9.20 S. „Top modele”
10.10 S. „Milagros”
11.00 Melodramat
„Francuski walc”
12.40 Thriller
„Gołoledź”
14.15 S. „Zorro”
14.45 S. „Miasteczko
kwaszonej
kapusty”
15.10 Najlepsze
piosenki „Pukasu”

16.15 S. „Czarna piękność”
16.45 S. „Władca
zwierząt”
17.40 S. „Top modele”
18.40 S. „Milagros”
20.10 S. „Gedimino 11”
21.10 Dramat „Gdy się
zakochasz”,
USA 1984
23.05 Buduję dom
23.40 Najostrzejsze
kadry świata
0.10 — 7.50 DW

3

7.35 Telesklep
7.50 S. „W wirze
namiętności”
8.40 S. „Obejmij mnie”
9.25 S. „Bandycki
Petersburg”
10.15 S. „Melrose Place”
11.10 S. „Roswell”
12.00 Komedia „I znów ty”
12.25 Komedia „Gang
małego Jonssona”
14.10 S. „Nadzieja Chicago”
15.00 S. „Blossom”
15.30 S. „Garfield
i przyjaciele”
15.55 S. „Bandycki
Petersburg”
16.50 S. „Obejmij mnie”
17.50 S. „W wirze
namiętności”
18.45 Wiadomości TV3
19.05 Sport TV3
19.10 Reality show
„Akwarium”
19.45 Bez tabu
20.15 Telegra
„Kto wygra milion?”
21.05 S. „Cobra 11”
22.05 Reality show
„Akwarium”
22.35 Wiadomości
22.50 Komedia „Fatalny
instykt”, USA 1993
0.40 Telesklep

W

8.00 Z Wilna
8.20 Puls
8.50 Muzyka
9.00 Wiadomości
9.20 Magazyn
„Budownictwo”
9.50 W waszym domu
10.45 Film anim.
12.00 Wiadomości
12.20 Sport
12.25 Magazyn
„Czego chce kobieta”
13.10 Film fab.
„Gangsterzy
na oceanie”
15.00 Wiadomości
15.20 Gwiazdy „Lenfilmu”
16.30 Film anim.
17.00 Magazyn „Czego
chce kobieta”
17.30 Autofani
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.35 Diagnosta:
interesujący
człowiek
20.10 Puls
20.50 Takie jest życie
21.25 Dla rybaków
22.20 Film fab. „Otello”
8.35 S. „ABC miłości”
9.30 Film fab.
„Krzyk mordercy”
10.25 Film fab.
„Starszy syn”

MK

17.15 Film anim.
17.25 Podróże z R. Gečaitė
17.55 Proponujemy!
18.00 Film fab.
„Krzyk mordercy”
18.55 Europa dziś
19.25 5 minut
19.30 W świetle mórz
20.00 Proponujemy!
20.05 S. „ABC miłości”
21.00 5 minut
21.05 Film fab. „Starszy syn”



8.00 Film fab.
„Straż osobista”
8.50 Komedia „Carmina”
10.45 Dramat mist.
„Gdzie jesteś, Lulu”
12.30 Thriller „Zimowy sen”
14.30 Film fab.
„Wielki kaliber”
16.00 Film fab.
„Straż osobista”
16.50 Komedia „Carmina”
18.45 Kanaly XXI i Hallmark
18.55 Kalejdoskop zniżek
19.00 Melodramat
„Kocham”
21.10 Kalejdoskop zniżek
20.15 Dramat „Długa
droga przez wydmy”
21.35 Thriller
„Idący w ogień”
23.15 „Czwarty”
1.00 Kanał dla dorosłych

TANGO TV

10.05 S. „Batman”
10.30 Tangorama
12.25 S. „Witaj,
wujku doktorze”
13.00 S. „Moje
rzekome życie”
13.45 Dramat „Ed Wood”
15.45 Tangorama
16.40 Film akcji „Aniol”
17.25 S. „Batman”
17.50 S. „Witaj,
wujku doktorze”
19.30 Tangorama
20.30 S. „Złota rączka”
20.55 S. „Morderczyni
wampirów”
21.40 S. „Seks i miasto”
22.30 S. „Grybauskasowie”
22.55 Reality show
„Akwarium”
23.45 Tangorama

TVPOLONIA

7.00 Animacje
dla dorosłych
7.15 S. „Aby do świtu”
7.35 Wielka
historia małych miast
8.00 Wiadomości
8.12 Pogoda
8.20 S. komed.
„Spółka rodzinna”
8.45 S. „Zabawy
Bolka i Lolka”
8.55 Zgadnij, odpowiedz
— program dla dzieci
9.00 S. „Przewodnik
Włóczykija”
— dla dzieci
9.20 S. anim.
„Ostatnia
woja królowej”
9.45 Kolorowe nutki —
program
muzyczny dla dzieci
10.00 360 stopni
dookoła ciała
10.25 Kwadrans
z medycyną:
Skalpel i serce

10.45 Violetta:
laka jestem —
koncert
7.00 Muzyczne listy
dla dzieci
8.15 S. anim. „Wspaniała
podróż
Nilsa Holgersona”
8.35 „Beetleborgs”
— film fantast.
— przygod.
9.00 „Fiorella”
— telenowela
9.55 „Życiowa szansa 2”
— teleturniej
10.50 S. akcji
„Baza Pensacola”
11.40 S. komed.
„Oni, ona i pizzeria”
12.05 S. przygod.
„Menażeria”
13.00 Strzela P
— magazyn muz.
13.30 Tilt TV — magazyn
gier komputerowych
i konsolowych
13.50 S. anim. „Arthur”
14.15 S. anim. „Wspaniała
podróż
Nilsa Holgersona”
14.35 „Beetleborgs” —
film fantast. — przygod.
15.00 „Fiorella”
— telenowela
16.00 Muzyczne listy
17.00 S. komed. „Oni,
ona i pizzeria”
17.30 Hot Chat
— interaktywny
program publ.
17.45 Dziennik
17.58 Prognoza pogody
18.00 „Życiowa szansa 2”
— teleturniej
19.00 S. przyg. „Przygody
Sindbada Żeglarza”
20.00 „Air America”
— film sensac.
22.10 Dziennik
22.25 Informacje sportowe
22.32 Prognoza pogody
22.35 S. akcji
„Baza Pensacola”
23.35 „Mój tata jest
niewinny” — krym.

21.00 „Tylko dla mężczyzn”
— film
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.28 Pogoda
22.30 To widzowie
podziwiali
— 50 lat TVP

Wzrostom

8.50 „Nigdy Cię
nie zapomnę”
— telenowela
9.40 S. obycz.
„Melrose Place”
10.30 Łamislówka
— teleturniej
interaktywny na żywo
11.00 Big Brother I
11.40 „Porywy serca”
— telenowela
12.30 Telesklep
14.40 S. anim. „Albert”
15.05 S. anim.
„Dragon Ball GT”
16.15 S. komed.
„Pelna chata”
16.45 S. obycz. „Szkoła
złamanych serc”
17.15 S. przyg.
„Władca zwierząt”
18.10 S. obycz. „Wzywam
dr Brucknera II”
19.05 S. obycz.
„Melrose Place”
20.00 „Zawieszenie
bronii”
— film sensac.
21.55 S. przyg.
„Władca
zwierząt”
22.50 Big Brother I
23.35 Tenbit
pl Klub Przygód
0.35 „Na całość”
— film obycz.
2.15 „Markiz
de Sade”
— film kostiumowy

4
TVP4
7.00 Muzyczne listy
dla dzieci
8.15 S. anim. „Wspaniała
podróż
Nilsa Holgersona”
8.35 „Beetleborgs”
— film fantast.
— przygod.
9.00 „Fiorella”
— telenowela
9.55 „Życiowa szansa 2”
— teleturniej
10.50 S. akcji
„Baza Pensacola”
11.40 S. komed.
„Oni, ona i pizzeria”
12.05 S. przygod.
„Menażeria”
13.00 Strzela P
— magazyn muz.
13.30 Tilt TV — magazyn
gier komputerowych
i konsolowych
13.50 S. anim. „Arthur”
14.15 S. anim. „Wspaniała
podróż
Nilsa Holgersona”
14.35 „Beetleborgs” —
film fantast. — przygod.
15.00 „Fiorella”
— telenowela
16.00 Muzyczne listy
17.00 S. komed. „Oni,
ona i pizzeria”
17.30 Hot Chat
— interaktywny
program publ.
17.45 Dziennik
17.58 Prognoza pogody
18.00 „Życiowa szansa 2”
— teleturniej
19.00 S. przyg. „Przygody
Sindbada Żeglarza”
20.00 „Air America”
— film sensac.
22.10 Dziennik
22.25 Informacje sportowe
22.32 Prognoza pogody
22.35 S. akcji
„Baza Pensacola”
23.35 „Mój tata jest
niewinny” — krym.

21.00 „Tylko dla mężczyzn”
— film
22.00 Panorama
22.20 Sport-telegram
22.28 Pogoda
22.30 To widzowie
podziwiali
— 50 lat TVP

Wzrostom

8.50 „Nigdy Cię
nie zapomnę”
— telenowela
9.40 S. obycz.
„Melrose Place”
10.30 Łamislówka
— teleturniej
interaktywny na żywo
11.00 Big Brother I
11.40 „Porywy serca”
— telenowela
12.30 Telesklep
14.40 S. anim. „Albert”
15.05 S. anim.
„Dragon Ball GT”
16.15 S. komed.
„Pelna chata”
16.45 S. obycz. „Szkoła
złamanych serc”
17.15 S. przyg.
„Władca zwierząt”
18.10 S. obycz. „Wzywam
dr Brucknera II”
19.05 S. obycz.
„Melrose Place”
20.00 „Zawieszenie
bronii”
— film sensac.
21.55 S. przyg.
„Władca
zwierząt”
22.50 Big Brother I
23.35 Tenbit
pl Klub Przygód
0.35 „Na całość”
— film obycz.
2.15 „Markiz
de Sade”
— film kostiumowy

19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.56 Sport
20.01 Pogoda
20.10 S. „Poker z mafią”
21.40 Mój ślad w Telewizji
21.45 Sprawa dla reportera
22.20 Pr. publ.
22.45 Monitor Wiadomości
23.00 „Będę o tobie śnił”
— film fab.
6.25 Telesklep.
7.00 Dziś w Ameryce.
7.30 S. „Izabella”
8.30 S. „Królowa Margot”
9.30 Film fab. „Kazano
nie strzelać”
11.00 S. „Kret”
12.00 Portret nieznanego.
12.30 Film fab. „Rejs 333”
14.00 „Ja sama”
15.00 S. „Milagros”
16.00 Okna.
17.00 S. „Izabella”
18.00 Dziś w świecie.
18.30 Dom na wybrzeżu.
19.00 S. „Królowa Margot”
20.00 S. „Kret”
21.00 Dziś w świecie.
21.15 Dziś w Izraelu.
21.30 Dziś w Rosji.
22.00 Okna.
22.45 Film fab. „Jesteśmy
weseli, szczęśliwi,
utalentowani”
0.15 Dom na wybrzeżu.

8.00 „Ballada o
starej broni”
9.15 Fantazja filmowa
„Fa minor”
9.45 „Sierioża”
11.00 „Wizyta u minotaura”
12.15 „Szalone pieniądze”
13.40 „Wybacz”
15.00 „Dama pikowa”
16.40 „O tych, których
pamiętam
i kocham”
18.00 „Wizyta u minotaura”
19.10 „Prywatny detektyw,
czyli operacja
„Kooperacja”
20.40 „Mama
wyszła za mąż”
22.00 „Życie
Klima Samgina”
23.15 „Oto moja wieś”

Wzrostom

8.00 Wiadomości
8.11 Pogoda
8.15 Gawęda
muzyczna Mistrza
8.40 S. „Kamienna
łajemnica”
9.05 Rower Błażeja
9.35 S. anim.
„Dwa niedźwiadki”
10.00 S. „Pan Złota Rączka”
10.25 S. „Sekrety Weroniki”
10.50 Babiniec
11.55. dok.
„Lecznicza pod św.
Franciszkiem”
11.40 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty — świat,
ludzie, pieniądze
12.25 S. „Zaginiony świat”
13.15 S. „Rewolwer
i melonik”
14.10 „Klan” — telenowela
15.00 Wiadomości
15.10 Kulisy PRL-u
15.35 „Plebanią”
16.30 S. „Moda na sukces”
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedyńki
17.40 S. „Lokatorzy”
18.10 Sentymentele
18.50 Książki na lato

20.35 Melodramat
„Tańcz z mną”
22.30 Czas.
22.45 Cichy dom.
23.15 S. „Podejrzanie”
0.10 Film fab.
„Wyprzedzanie”
1.40 Euronowosci.
2.10 Godzina gwiazd.
5.00, 10.00 S. „Cudowny
autobus szkolny”
5.30 S. anim.
6.00, 11.00 S. „Wesoła
rodzinka Twistów”
6.40 Wasze pieniądze.
7.00 Film fab. „Długa
podróż przez
labirynt”
8.40 Film anim.
8.55 S. „Pierwsza fala”
10.35, 11.30 Film anim.
11.45 Telesklep.
12.30 W czepku urodzony.
13.30 Okna.
14.30 Film fab.
„Celna broń”
17.00 Humor.
17.30 Okna.
18.30 Dziś.
19.30 Film fab. „Dublerka”
21.55 Muzyka.
22.10 Imperium
namiętności.

7.05 S. „Pewnego razu
wyrosną nam
skrzydła”
7.50 Świat
dziękuję przyrodzie.
8.20 Film anim.
8.40 Pietrowka 38.
9.00, 12.00, 16.00, 20.00
Wydarzenia.
9.15 Telesklep.
9.30 Data.
10.40 Tajemnice Rosji.
11.10 Metry kwadratowe.
11.30 Moskwa biznesu.
12.15 S. „Inspektor
Derrick”
13.20 Nowości ekspoz.
13.30 Serpentina
muzyczna.
14.00 Regiony.
14.30 Idący do przodu.
14.55 Spacer
z Batalowem.
15.25 Podwójny portret
16.15 Na zakręcie.
17.00 S. „Moja

Wzrostom

8.30, 13.00, 14.00 Piłka
nożna.
10.30 Jeździectwo.
11.30, 0.45 Motocykle.
12.30 Magazyn żegluga.
18.30 Siermiera.
20.30 Tenis. Turniej WTA.
22.00 Boks.
23.00, 0.15 Motosport.
24.00, 1.15 Nowości
Eurosportu.
3.00, 9.00, 15.00, 21.00
Skrzydła.
3.55, 9.55, 15.55, 21.55
Pionierzy.
4.50, 10.50, 16.50, 22.50
Szkoła nurków.
5.15, 11.15, 17.15, 23.15
Unikalny
informator.
Niedźwiedzie.
6.10, 12.10, 18.10, 0.10
Samotna planeta.
7.05, 13.05, 19.05, 1.05
Prawda o
„nietykalnych”.
8.00, 14.00, 20.00, 2.00
Sygnal
nieszczęścia.

Serwis
MIKROBUSÓW
ciężarówek i samochodów osobowych

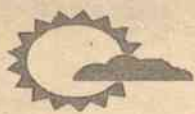
1. Sprawdzenie i remont hamulców
(stanowisko jak w punktach Przeglądu Technicznego)
2. Sprawdzenie podwozi i układu kierowniczego
na stanowisku diagnostycznym
3. Naprawa podwozi i układu kierowniczego
4. Komputerowe ustawianie kół
z zastosowaniem lasera
5. Remont bieżący i kapitalny
silników wysokoprężnych
6. Mierzenie sprężenia w silnikach
7. Sprawdzenie i wymiana wtryskiwaczy
do silników wysokoprężnych
8. Naprawa rozruszników i prądnic
9. Wymiana tłumików
10. Regulowanie świateł
11. Montowanie, wyważanie i naprawa opon
12. Wymiana oleju

Tel.: 62 75 85, 62 85 21

Godziny pracy:
7-20 7-22 7-22 7-22 7-22 8-21

(Zam. 011)

Nadal bez opadów



Dziś w kraju – bez opadów. Temperatura w nocy 7-10, w dzień 26-39 stopni ciepła.

W piątek nadal bez opadów. Najniższa temperatura w nocy 7-10 stopni, najwyższa temperatura w dzień – 25-29 stopni.

W Wileńskim Oddziale Rejonowym Nowego Związku (socjalliberałów) w każdy piątek od godz. 9 do 16 mieszkańcy rejonu wileńskiego w sprawach osobistych mogą się spotkać z członkami Samorządu Rejonu Wileńskiego i skorzystać z nieodpłatnej rady prawnika.

Nasz adres: Gedimino pr. 10 (naprzeciwko Samorządu Wileńskiego), drugie piętro, tel. 63 92 55. (Zam. 323)



SKLEP z ODDZIEŻĄ DLA DZIECI I NASTOLATKÓW

zaprasza klientów na
nową kolekcję
szkolnej konfekcji jesiennej



(Zam. 437)

Vilnius, ul. Ukmergės 12, (obok b. Domu Towarowego), tel. 75 05 62, 8 698 76220

Bądź z "Kurierem" na co dzień!

Wydanie codzienne – indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi – indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) – indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach "Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
14 Lt	42 Lt	70 Lt	13 Lt	39 Lt	65 Lt

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne			Wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
65 PLN	195 PLN	325 PLN	24 PLN	72 PLN	120 PLN

Konto bankowe: Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach, nr. 12401848-07711160-2700-401112-001-0000, VŠ.l. "Vilnijos žodis" z dopiskiem "prenumerata"

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne			Wydanie magazynowe		
1 mies.	3 mies.	5 mies.	1 mies.	3 mies.	5 mies.
15 USD	45 USD	75 USD	6 USD	18 USD	30 USD

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas, Naujosios Vilnijos skyrius, b/k 260101441, nr. 3700969, VŠ.l. "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję: fax. 60 84 45, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

DROBNE

Firma zatrudni sprzedawców-konsultantów. Tel. 77 75 91, 77 64 49.

Jakościowo wykonujemy prace hydrauliczne. Vilnius, tel. 32 19 35 (godz. 18-21).

Kupię skuter „Wiatka elektron”, może być niesprawny, lub części skutera. Vilnius, tel. 46 95 10, 32 64 59.

Udzielam korepetycji z języka francuskiego. Vilnius, tel. 70 26 61.

Niedrogo udzielam lekcji z matematyki. Piszę prace studentom studiów zaocznych. Vilnius, tel. 213 80 90.

Turystom (do 3 osób) wynajmę 1-pokojowe mieszkanie w centrum Wilna. Tel. 8 689 18279.

Kupię stare: pocztówki, monety i banknoty. Tel. 232 80 93.

Doświadczona pedagog może doglądać dziecko. Vilnius, tel. 70 86 74.

Poszukuję kobiety, która mogłaby zaopiekować się starszą osobą, (zamieszkałą w rej. szyrwinckim) okresowo lub na stałe. Tel. 215 06 57 (wieczorem).

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do chorej osoby. Tel. 72 39 54, 30 07 47.

Przyjmę na mieszkanie za udzielaną pomoc starszą panią lub dziewczynę. Mogą być 2 osoby. Vilnius, tel. 32 19 98.

Jęczmień, pszenicę, pszenżyto mogę zemleć na mąkę, na zamówienie dostarczę na miejsce. Tel. 49 02 54, 8 672 04737.

Sprzedam saletrę amonową, NPK Gausa, superfosfat, herbicydy Raundap Bio, Lontren, Betanol i inne, będąc do zboża. Ewentualna zamiana na sprzęt rolny lub inne warianty. Tel. 49 02 54, 8 672 04737.

Sprzedam drzewo na opał, dostarczę na zamówienie. Tel. 49 02 54, 8 672 04737.

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy w szkole lub przedszkolu. Vilnius, tel. 33 63 32 (wieczorem).

Sprzedam dom i 5,5 ha ziemi wokół domu, 47 km od Wilna w rej. malackim, nieopodal Giedrojciów. Dzwonić wieczorem, tel. 8 613 46387.

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie z umeblowaniem. Vilnius, Savanorių 25-5, tel. 216 22 14.

Doświadczona główna księgowca poszukuje pracy. Może być dorywcza. Vilnius, tel. 46 03 82.

Sprzedam hak holowniczy (farkop) Ford Escort 1991 r. prod. Tel. 8 689 66178.

Nauczyciel języków francuskiego i niemieckiego poszukuje pracy w szkole. Vilnius, tel. 70 26 61.

Niedrogo wynajmę pokój studentce w zamian za udzielenie pomocy domowej. Tel. 32 19 98.

Zakwateruję chłopca, 150 Lt. Tel. 75 64 78.

Potrzebna kelnerka znająca jęz. polski, rosyjski, litewski. Tel. 61 09 63 (godz. 9.00-18.00), Lucyna, Teresa.

Wizy do Rosji, na Białoruś, Ukrainę. Emerytom – 20 Lt. Vilnius, Sėlių 52, tel. 75 38 59.

Produkujemy i naprawiamy tłumiki aut. Tel. 8 614 44652.

Wynajmę pokój albo niedrogo 1-pokojowe mieszkanie w Wilnie. Tel. 8 233 53870.

Stale kupujemy konie i siano



Zwracać się: tel. 32 03 60, 8 299 92554, 8 285 53045 codziennie (Zam. 051)

Kalendarium

* Czwartek (22. VIII) jest 234 dniem 2002 roku. Do końca roku pozostało 131 dni.
* Znak Zodiaku – Lew.
* Imieniny: Marii, Cezarego, Zygryda.
* Wschód Słońca – 5.07, zachód – 19.36. Długość dnia 14 godz. 29 min.
* Księżyc. I kwadra – od 15 sierpnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 22 sierpnia 2002 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,5193
Dolar australijski	1,9171
1000 rubli białoruskich	1,9008
Dolar kanadyjski	2,2473
Frank szwajcarski	2,3480
Korona czeska	0,1121
Korona duńska	0,4648
Korona estońska	0,2207
Funt brytyjski	5,3865
100 forintów węgierskich	1,4055
100 jenów japońskich	2,9802
Łat lotewski	5,8538
Korona norweska	0,4690
Złoty polski	0,8516
Rubel rosyjski	0,1113
Korona szwedzka	0,3760
1 mln lir tureckich	2,1584
Griwna ukraińska	0,6604
10 tys. lei rumuńskich	1,0661

Sprzedajemy

po atrakcyjnej cenie używane:

kontenery morskie i na materiały płynne, komputery, opłatanie szklane butle 20-litrowe, pojemniki plastikowe – 5, 10 i 35-litrowe, substancje chemiczne oraz inne mienie.

UAB „Reagenta”, Rasų 56a, Vilnius, tel. 8 685 27296.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie

Wypełniony kupon prosimy przesać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy": Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER WILEŃSKI Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI Birbynų 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje: UAB „Dešimt balų”, Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-27 36 11 87.

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 20032

Geną za 1 minutę 3 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału – od którego następuje odliczanie czasu w cenie 3,00 Lt za 1 minutę – trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.



KURIER WILEŃSKI

Wydawca
VŠ | "Vilnijos žodis"
Dyrektor spółki
Roman Baranowski
(tel. 60 84 44)
Adres: Birbynų g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405
Druk UAB "KLION"

Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik – zastępcy redaktora naczelnego (tel. 60 84 46, 60 84 47). Zespół dziennikarzy: Helena Gładkowska – stolica, Danuta Kamilewicz – "Pocopotek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz – polityka, Sabina Juchniewicz – zdrowie, Irena Litwin – praworządność, Andrzej Lakis – sport, Irena Mikulewicz – "Samo życie", Andrzej Pukstos – kultura, Julitta Tryk – gospodarka (tel. 60 84 46, 60 84 47, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Jadwiga Podmostko – korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz – korespondent na rej. solecznicki, tel. 8 685 04103, Zenon Samulewicz – korespondent na rej. święciański, Alina Sobolewska – korespondent na rej. trocki, Krzysztof Szczepaniak – korespondent na obwód kaliningradzki, Marian Paluszkiwicz – fotoreporter (tel. 60 84 44).
Wanda Zajczkowska – sekretarz redakcji, Marian Sipowicz – zastępca sekretarza redakcji (e-mail: sekret@kurierwilenski.lt). Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė – łamanie komputerowe (tel. 60 84 44), Zbigniew Markowicz – promocja (tel. 60 84 44), Dariusz Guszczka – reklama (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis – kolportaż – prenumerata (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor naczelny
Zygmunt Żdanowicz
e-mail:
redaktor@kurierwilenski.lt
tel./fax 60 84 44

Dyżurny redaktor Helena Gładkowska